

Debata generalna
w Zgromadzeniu
Ogólnym NZ
Przemówienie Rusk

W środę w godzinach popołudniowych czasu warszawskiego Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło debatę generalną. Pierwszym mówcą był minister spraw zagranicznych Brazylii Jose de Magalhães Pinto, który zaapelował o położenie kresu wyścigowi zbrojeń na Bliskim Wschodzie i stworzenie właściwych warunków dla wystannika sekretarza generalnego ONZ, Gunnara Jarringa.

Drugim mówcą był amerykański sekretarz stanu Dean Rusk. Jak można wnosić z do niesień agencji, obszerną część swego przemówienia poświęcił Rusk Czechosłowacji, przedstawiając amerykański punkt widzenia na sprawę wkroczenia wojsk sojuszników do CSRS. Ta część przemówienia zawierała szereg nie wybrednych insynuacji pod adresem ZSRR.

Kiedy Rusk zaczął mówić o problemie wietnamskim, grupa demonstrantów okupujących miejsce na galerii dla publiczności przerwała przemówienie krzykami: „Zadamy przerwanie wojny w Wietnamie”. Dopiero interwencja służby porządkowej ONZ przywróciła spokój i Rusk, po minutowej przerwie, mógł kontynuować swą wypowiedź. Zapewnił on, że Stany Zjednoczone gorąco pragną pokoju w Wietnamie, a odpowiedzialnością za przedłużającą się wojnę usiłował obarczyć rząd DRW.

Kolejnym punktem przemówienia Rusk był Bliski Wschód. Amerykański sekretarz stanu oświadczył, że jego rząd „całkowicie popiera” rezolucję Rady Bezpieczeństwa z listopada ubiegłego roku, zwracając uwagę, że w Nowym Jorku znajduje się obecnie Gunnar Jarring, a także wielu ministrów spraw zagranicznych. Rusk powiedział: „wszyscy powinniśmy skorzystać z tej okazji i zachęcić strony biorące udział w konflikcie do bardziej zdecydowanego działania na rzecz porozumienia. W przeciwnym wypadku istnieje poważne niebezpieczeństwo, że rejon ten pograży się z powrotem w chaos i wojnę”. (PAP)

Uroczyste ślubowanie studentów
Wyższej Szkoły Rolniczej

Na uroczystą inaugurację roku akademickiego 1968-1969 na Wyższej Szkole Rolniczej, która odbywała się wczoraj w Auli UAM, przybyli tłumnie studenci tej uczelni, a wśród nich najmłodsi, którzy składali tego dnia uroczyste ślubowanie.

Honorowe miejsca na podium zajęli pracownicy naukowo-dydaktyczni uczelni, senat akademicki w dostojnych togach i zaproszeni goście. Rektor WSR prof. dr Z. Tuchołka powitał zastępcę członka KC PZPR i sekretarza KW PZPR w Poznaniu J. Zasade wiceministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego J. Szkopa.

Humphrey proponuje
Nixonowi dyskusję

Wiceprezydent USA Humphrey zaprosił kandydata partii republikańskiej Nixona do odbywania co najmniej raz na tydzień - aż do listopadowych wyborów - wspólnych spotkań w celu prowadzenia dyskusji nad kluczowymi problemami kraju, jak np. sprawa Wietnamu, polityka zagraniczna USA oraz zagadnienia prawne i ekonomiczne. (PAP)

Aresztowanie grupy
sabotażystów na Kubie

Kubańskie MSW ogłosiło w środę komunikat informujący o aresztowaniu pięciu mężczyzn i kobiety oskarżonych o sabotaż. Sabotażyści podpalili 7 września wielki magazyn państwowy w prowincji Camaguey. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, miejscami drobne opady. Temperatura maksymalna od 10 stopni na północnym wschodzie do 17 na Pomorzu zachodnim. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

POZNAN
CZWARTEK
3
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie A
Nr 235 (7661)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

**GAZETA
WIELKOPOLSKA**

Obóz amerykańskich sił specjalnych
obłożony przez patriotów wietnamskich

Nasilenie walk w rejonie wybrzeża i delty Mekongu

W środę odbyła się kolejna 24 rozmowa oficjalna przedstawicieli DRW i USA. Szef delegacji DRW, minister Xuan Thuy oświadczył, że strona amerykańska, uciekając się do rozmaitych fałszywych argumentów, usiłuje uzurpować sobie prawo rozpętywania agresji i wojny, i na tej podstawie uparcie odmawia bezwarunkowego zaprzestania bombardowań i innych aktów wojennych przeciwko DRW.

Szef delegacji amerykańskiej A. Harriman usiłował zrzucić odpowiedzialność za brak postępu w oficjalnych rozmowach w Paryżu na rząd DRW. Xuan Thuy odrzucił te bezpod-

stawne twierdzenia szefa delegacji amerykańskiej.

Z ostatnich doniesień wynika, że partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili we

wtorek i środę szereg akcji bojowych przeciwko wojskom interwencyjnym. Największe nasilenie walk zanotowano w rejonie wybrzeża północnego oraz delty Mekongu.

FRONT PÓŁNOCNY

Już 5 dzień toczą się zaciekłe walki wokół obłożonego obozu amerykańskich sił specjalnych „zielonych beretów” w Thuong Duc 30 km na południowy zachód od Da Nang. We wtorek wieczorem Amerykanie w rejon walki wysłali posiłki złożone z oddziałów 5 pułku piechoty morskiej, wspartych jednostkami pancernymi. Partyzanci zajmują dogodną pozycję na wzgórzach dominujących nad obozem amerykańskim, na który spada lawina pocisków moździerzowych. Sytuacja obłożonych jest krytyczna. Amerykanie wysłali z bazy Da Nang helikoptery w celu ewakuowania rannych. Zostały one ostrzelane z przeciwlotniczych działek 37 mm. Wiele z nich zostało strąconych. Pomimo ciągłego bombardowania

Dokończenie na str. 2



W USA nasila się kampania protestacyjna przeciw wojnie wietnamskiej. W czasie spotkań kandydatów na prezydenta z wyborcami grupy przeciwników wojny skandują hasła antywojenne, rozkładają transparenty. Na spotkaniu kandydata demokratów Humphreya grupy demonstrantów kilkakrotnie przerywały jego wystąpienie, oskarżając go o to, że popiera brudną wojnę.

CAF-UPI-Telefoto

Ofensywa wojsk
federalnych Nigerii

Z frontu nigeryjskiego napływają wieści o zacieklach walkach w rejonie ostatnich punktów oporu secesjonistów. We wtorek wieczorem wojska federalnej Nigerii zajęły miasto Okigwi mające ważne znaczenie strategiczne. Miasto znajduje się w odległości 48 km na północny zachód od ostatniego bastionu secesjonistów Umhahii. Ofensywa wojsk federalnych prowadzona jest na dwóch odcinkach: wzdłuż szos Owerri-Umuhahia i Owerri-Onitsza.

Według informacji UNICEF na terytorium kontrolowanym przez wojska federalne prowadzona jest akcja pomocy, w odległości 32 km od frontu lądują helikoptery z środkami medycznymi i żywnością. (PAP)

Sześcioraczki w Anglii

W klinice położniczej w Birmingham urodziły się w środę sześcióraczki - cztery dziewczynki i dwóch chłopców. Poród nastąpił w dwa miesiące za wcześnie. Noworodki ważyły od 0,9 do 1,35 kg. Zostały one umieszczone w inkubatorach.

W trzy godziny po urodzeniu jedno z sześcióraczek - dziewczynka, która ostatnią przyszyła na świat - zmarło. Matka, 30-letnia Sheila Thorns, czuje się dobrze. Przechodziła ona ostatnio kurację hormonalną, po nieważ po 10 latach małżeństwa nie miała dzieci. Jak dotychczas, sześcióraczki urodziły się w Europie tylko raz, przed trzema laty w Sztokholmie, lecz zmarły po kilku godzinach.

„Kosmos - 244”

W Związku Radzieckim wystrzelono w środę kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos 244”.

Procesy rehabilitacyjne działaczy
partyjnych i państwowych w CSRS

Minister szkolnictwa o nastrojach wśród młodzieży

Korespondenci PAP w Pradze red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: We wtorek 2 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie rządu CSRS pod przewodnictwem premiera Czerika. Tematem posiedzenia był projekt ustawy konstytucyjnej o federacyjnym ustroju CSRS, oraz projekt ustawy konstytucyjnej o sytuacji mniejszości narodowych w Czechosłowacji.

W oficjalnym komunikacie opublikowanym na temat tego posiedzenia rządu, stwierdza się, że sens i cel federacji czechosłowackiej polega na demokratycznym uporządkowaniu państwowo-prawnych stosunków między narodami czeskim a słowackim. Federacja bierze za punkt wyjścia warunki w Czechosłowacji. Specyficzną cechą federacji jest to, że składa się ona tylko z dwóch równoprawnych narodowych członków. Z faktem tym trzeba się w pełni liczyć. Oznacza to z jednej strony zapewnienie każdemu z obu narodów możliwości pełnej realizacji samodzielności narodowej, a z drugiej - danie państwu federacyjnemu wszystkich możliwości i środków aby mogło ono operatywnie i efektywnie decydować o wszystkich sprawach dotyczących interesów obu narodów.

1 października w Bratysławie odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej KP Słowacji pod przewodnictwem J. Koscelańskiego. Komisja postanowiła uznać za swoje naczelne zadanie przyczynianie się swoją działalnością kontrolną i rewizyjną do konsolidacji i odnowy życia zarówno partii jak i w całym społeczeństwie. Komisja przedyskutowała również 25 wniosków o przywrócenie członkostwa partii. Komisja postanowiła zalecić prezydium KC KPS przywrócenie praw członka partii 11 towarzyszyom w tym J. Blaguszkowi, R. Szebescie, J. Havlakowi i innym.

Powyżej była mowa o wnioskach o rehabilitację i przywrócenie praw członkowskich w partii. Dziennik „Prace” zamieścił natomiast 2 bm. wiadomość o rehabilitacji i przywróceniu praw obywatelskich przeprowadzanych przez organa wymiaru sprawiedliwości w CSRS. W województwie południowomorawskim, w ewidencji jest ponad 1600 spraw o rehabilitację do rozpatrzenia, a w województwie północnomorawskim aż 5 tys. Podobne różnice występują i na Słowacji, gdzie najwięcej pracy będą miały specjalne sądy rehabilitacyjne w województwie zachodniomorawskim, na terenie którego znajduje się Bratysława. Pierwsze procesy rehabilitacyjne na podstawie niedawno przyjętej ustawy odbędą się już w bieżącym miesiącu. Minister Kuczera wskazał, że procesy rehabilitacyjne opublikowanym na temat tego posiedzenia rządu, stwierdza się, że sens i cel federacji czechosłowackiej polega na demokratycznym uporządkowaniu państwowo-prawnych stosunków między narodami czeskim a słowackim. Federacja bierze za punkt wyjścia warunki w Czechosłowacji. Specyficzną cechą federacji jest to, że składa się ona tylko z dwóch równoprawnych narodowych członków. Z faktem tym trzeba się w pełni liczyć. Oznacza to z jednej strony zapewnienie każdemu z obu narodów możliwości pełnej realizacji samodzielności narodowej, a z drugiej - danie państwu federacyjnemu wszystkich możliwości i środków aby mogło ono operatywnie i efektywnie decydować o wszystkich sprawach dotyczących interesów obu narodów.

1 października w Bratysławie odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej KP Słowacji pod przewodnictwem J. Koscelańskiego. Komisja postanowiła uznać za swoje naczelne zadanie przyczynianie się swoją działalnością kontrolną i rewizyjną do konsolidacji i odnowy życia zarówno partii jak i w całym społeczeństwie. Komisja przedyskutowała również 25 wniosków o przywrócenie członkostwa partii. Komisja postanowiła zalecić prezydium KC KPS przywrócenie praw członka partii 11 towarzyszyom w tym J. Blaguszkowi, R. Szebescie, J. Havlakowi i innym.

Powyżej była mowa o wnioskach o rehabilitację i przywrócenie praw członkowskich w partii. Dziennik „Prace” zamieścił natomiast 2 bm. wiadomość o rehabilitacji i przywróceniu praw obywatelskich przeprowadzanych przez organa wymiaru sprawiedliwości w CSRS. W województwie południowomorawskim, w ewidencji jest ponad 1600 spraw o rehabilitację do rozpatrzenia, a w województwie północnomorawskim aż 5 tys. Podobne różnice występują i na Słowacji, gdzie najwięcej pracy będą miały specjalne sądy rehabilitacyjne w województwie zachodniomorawskim, na terenie którego znajduje się Bratysława. Pierwsze procesy rehabilitacyjne na podstawie niedawno przyjętej ustawy odbędą się już w bieżącym miesiącu. Minister Kuczera wskazał, że procesy rehabilitacyjne opublikowanym na temat tego posiedzenia rządu, stwierdza się, że sens i cel federacji czechosłowackiej polega na demokratycznym uporządkowaniu państwowo-prawnych stosunków między narodami czeskim a słowackim. Federacja bierze za punkt wyjścia warunki w Czechosłowacji. Specyficzną cechą federacji jest to, że składa się ona tylko z dwóch równoprawnych narodowych członków. Z faktem tym trzeba się w pełni liczyć. Oznacza to z jednej strony zapewnienie każdemu z obu narodów możliwości pełnej realizacji samodzielności narodowej, a z drugiej - danie państwu federacyjnemu wszystkich możliwości i środków aby mogło ono operatywnie i efektywnie decydować o wszystkich sprawach dotyczących interesów obu narodów.

„Rude Pravo” z 2 bm. donosi o przekazaniu redakcji ulotki pochodzącej z powiatu Frydek-Mistek w pobliżu Ostrawy. Ulotka zatytułowana jest „Odezwa powiatowego komitetu działania KPCz w Frydku-Mistku”.

Redakcja „Rudeho Prava” określa tę ulotkę jako wyraz aktywności kół dogmatycznych oraz żywotności poglądów dogmatycznych. Odezwa zdaniem „Rudeho Prava” zawiera uproszczoną lub wręcz nieprawdziwą ocenę okresu po plenum styczniowym br. (PAP)

Z udziałem
J. Cyrankiewicza
Konferencja
w warszawskiej
dzielnicy Wola

Wczoraj w Warszawie obradowała przedzjazdowa konferencja partyjna dzielnicy Wola. W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, Józef Cyrankiewicz i I sekretarz KW PZPR Józef Kępa. Po referacie wygłoszonym przez I sekretarza KD Jerzego Łukaszewicza toczyła się dyskusja. (PAP)

Zapowiedź procesu
generała Szejn

Jak donosi w środę prasa czechosłowacka, najwyższa prokuratura wojskowa zakończyła śledztwo w sprawie gen. Jana Szejn, który przed kilku miesiącami zbiegł z Czechosłowacji do Stanów Zjednoczonych i na którym ciąży zarzuty popełnienia malwersacji gospodarczych.

W listopadzie rozpocznie się proces podpułkownika Jaroslava Moravca, który wplątan jest w sprawę Szejn. W późniejszym terminie przewidziany jest proces Szejn. Dziennik „Zemedeľské Noviny” informuje, że Amerykanie dotąd nie odpowiedzieli, czy wydadzą b. generała władzom czechosłowackim. Jeśli nie zostanie on wydany, będzie sądzony zaocznie. (PAP)

Zamach na biuro Partii
Komunistycznej w Bonn

Siedem strzałów z ręcznej broni palnej oddali w nocy z wtorku na środę nieznanymi sprawcy do bońskiego biura nowo ukonstytuowanej Niemieckiej Partii Komunistycznej. Komunikat policji stwierdza, że motywy zamachu nie są do tychczas znane. Federalny komitet DKP stwierdził, że zamach ma tło neonazistowskie. (PAP)

Aktualne problemy i kierunki
rozwoju komunikacji

Krajowa narada z udziałem F. Waniółki

Z udziałem przedstawicieli poszczególnych węzłów, służb PKP, PKS oraz przedsiębiorstw i zjednoczeń ogólnokrajowa narada aktywów gospodarczo-politycznego transportu kolejowego i samochodowego. Poświęcona ona była aktualnym problemom i kierunkom rozwoju tej dziedziny gospodarki w świetle tez na V Zjazd partii. W obradach wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR - wicepremier Franciszek Waniółka, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR - Stanisław Kowalczyk.

Jak stwierdził minister komunikacji - Piotr Lewiński w pierwszej połowie obecnego 5-letnia kolej przewiozła więcej ładunków niż to zakładał plan 5-letni na ten okres.

Iracka delegacja
wojskowa w Moskwie

Agencja TASS podaje, że iracka delegacja wojskowa z szefem sztabu generalnego gen. Ibrahimem Fejsalem An sarim na czele została w środę przyjęta przez ministra obrony ZSRR Marszałka A. Greczkę. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Aktualne problemy komunikacji

Dokończenie ze str. 1

Nawiązując do toczącej się dyskusji przedzjazdowej oraz roli transportu w aspekcie rozwijającej się gospodarki narodowej, F. Waniolka złożył ko lejarsom i transportowcom sło wa uznania za wyniki ich pra cy.

Jeśli jednak — stwierdził mówca — możemy być zadowo leni z efektów uzyskiwanych przez transport w ostatnich la tach, to nie można tego po wiedzieć o bieżącym roku, w którym zarówno PKP jak i transport samochodowy nie wy konują w pełni zadań przewo zowych.

W niektórych krajach kolej nictwo przeżywa kryzys — kon tynuował wicepremier. U nas sytuacja jest inna. PKP jesz cze przez wiele lat będą miały coraz większe zadania. U nas obce formy transportu, tzn. ko lejowy i samochodowy muszą jeszcze wiele zrobić, aby tym zadaniom sprostać. Z tej wia śnie przyczyną wszystkie ro dzaje transportu w Polsce mu szą energiczniej sięgać po no woczesne metody pracy.

Wicepremier Waniolka pod kreślił dalej potrzebę szuka nia nowych rozwiązań przede wszystkim tam gdzie istnieją rezerwy. Warto chyba zastano

wić się, czy te rezerwy nie tkwią np. w koncepcji rozwoju transportu, w jego polityce i organizacji, w dziedzinie po stępu technicznego.

Przed transportem samocho dowym — stwierdził F. Waniolka — stoi zadanie maksy malnego oddziaływania kole i w ruchu towarowym. Szczególnie w okresach jego spiętrzenia. Tym czasem dane dotyczące tylko taboru ciężarowego PKS, który stanowi zaledwie 10 proc. kra jowego parku samochodów cie żarowych, wykazują, że dzień jego pracy małe. Oznacza to, że nasz tabor samochodowy przeważnie pracuje na jedną zmianę. W tej sytuacji należa łoby rozważyć czy można do prowadzić do tego, aby PKS zdołała do końca roku prze wieźć dodatkowo 1-2 mln ton towarów, oddając PKP w najtrudniejszym okresie jesie nym.

Mówca stwierdził następnie, że w grupie zagadnień kolejnictwa na czoło wysuwa się najbardziej newralgiczny rejon — Śląsk, gdzie ładuje się około 48 proc. towa rów przewożonych przez PKP. W woj. katowickim jest największe zagęszczenie sieci kolejowej, tam też pociągi mają — z różnych przy czyn — coraz mniejszą szybkość. To wszystko powoduje, że na pro blum komunikacji kolejowej w tym rejonie należy spojrzeć po nowemu.

Podając konkretne przykłady ma

ło efektywnego wykorzystania wa gonów zwłaszcza wielkich 4-osio wych węglarek na magistrali Śląsk — porty, wicepremier Waniolka stwierdził, że nie można przyjąć tłumaczenia, iż np. tu czy ówdzie brak jest kilku odpowied nych wag, lub że niektóre kopal nie nie są przygotowane do załadunku tak wielkich wagonów. Gdy by obrót węglarek 4-osioowych był równie efektywny jak węglarek 2-osioowych, to można by mieścić nie przewieźć dodatkowo ok. 800 tys. ton ładunków.

Problem koncentracji nowo czesnych środków na newral gicznych odcinkach jest więc węzłową sprawą, wymagającą trafnych koncepcji, właściwego wyboru i męskiej decyzji — podkreślił mówca. Wskazał on też, że pracownicy kolei powin ni w dyskusji przedzjazdowej odpowiedzieć na pytanie, czy w dostatecznej mierze wpro wadzamy nowe rozwiązania or ganizacyjne i techniczne, czy w pełni korzystamy z wielkiego dorobku i doświadczenia pol skiego kolejnictwa, jak i kole i innych krajów.

Postulaty zwiększenia nakła dów inwestycyjnych na budow nictwo drogowe kontynuował mówca — wysuwają również drogowcy i na pewno mają wie le racji. Ale w drogownictwie jest jeden zasadniczy, ciałe otwarty problem: czy budować i przebudowywać dużo dróg kosztem ich żywotności, czy też robić w tej dziedzinie mniej, ale solidniej i trwalej? Podane przez wicepremiera przykłady sprowadzają się do wniosku, że wielkość nakładów na budowę czy przebudowę dróg nie zawsze znajduje u nas odbicie w zmniejszeniu ko sztu na bieżące remonty i konserwacje.

Nie możemy — i tak zresz tą stawiane są te zagadnienia w tezach zjazdowych — upa trywać rozwiązań skomplikowa nych problemów tylko w jed nej, gospodarczej płaszczyźnie — stwierdził F. Waniolka — sięgają one bowiem głęboko w sferę społeczną, stosunków mię dzyludzkich, atmosfery kolek tywnego współdziałania, życi wości, wzajemnego poszanowa nia. Ludzie bowiem decydują o efektach pracy. (PAP)

Między zjazdami partii

Współpraca kulturalna — w liczbach

Polska utrzymuje kontakty kulturalne i artystyczne z 60 krajami wszystkich kontynentów. Należymy do krajów któ re mają najwyższą wymianę kulturalną i ugruntowaną pozycję międzynarodową w ielu dziedzinach sztuki.

W 1964 roku 95 polskich zespołów muzycznych, baletowych, teatral nych i estradowych gościło w 38 krajach, a na zagranicznych sce nach występowało 314 polskich ar tyistów. W 1967 roku liczba zesp ołów wzrosła do 181, a solistów do 886.

Prace polskich artystów plasty ków i fotografików ekspozowane były w 1964 r. na 341 wystawach w 53 krajach. W 1967 r., w którym braliśmy udział w 321 imprezach

Na 10 dni przed olimpiadą

Rozruchy w Meksyku przybierają na sile

Na 10 dni przed rozpoczę ciem olimpiady rozruchy stu dentów w Meksyku przybie rają na sile. We wtorek po raz pierwszy od momentu roz poczęcia demonstracji tzn. od dwóch miesięcy przywódcy młodzieży zapowiedzieli, że bez względu na igryszka będą kontynuowali walkę.

We wtorek potężna demon stracja odbyła się na stadio nie narodowym.

Kilka tysięcy studentów ze brało się na terenie uniwers tetu, który niedawno opuściło wojsko. Młodzież wznosiła okrzyki antyrządowe. Domaga ła się ukarania winnych za śmierć 7 kolegów, którzy zgi nęli w czasie rozruchów w ub. tygodniu. (PAP)

Brytyjczy księży przeciw encyklice

Dziennik „Times” opu blikował list otwarty 55 brytyjskich księży katolic kich, którzy nie zgadzają się z treścią encykliki pa pięskiej i nie chcą uznać, że w żadnych okolicznościach nie należy stosować środków an tykonceptyjnych. (PAP)

Nowe lokomotywy z chrzanowskiego „Fabloku”

PKP otrzymały dotychczas z chrzanowskiego „Fabloku” lokomotywy spalinowe o mo cy 300 KM do prac manewro wych w obrębie stacji. Wkrót ce tabor PKP powiększą loko motywy spalinowe o mocy 800 KM.

Są to pierwsze poważniej sze próby załogi chrzanowskie go „Fabloku” wypełnienia lu ki, jaka powstała po zaprze staniu produkcji parowozów. Tempo tego rodzaju poczyną było dotychczas zbyt powolne, m. in. z braku konkretnych zadań „Fabloku” w zakresie asortymentowym. Powodowa ło to, że kwalifikacje doświad czonej załogi oraz moc zainsta lowanych maszyn i urządzeń nie były w pełni wykorzysty wane. (PAP)

Fundusz Walutowy o cenach złota

Na obradującej w Waszyn gtonie sesji gubernatorów Mię dzynarodowego Funduszu Wa lutowego i Banku Światowego poruszona została m.in sprawa ceny złota. Boński mini ster gospodarki Schiller wystą pił we wtorek z sugestią, by Międzynarodowy Fundusz Wa lutowy mógł zakupywać zło to „przy zastosowaniu pew nych gwarancji i ograniczeń”, jeżeli wolnorynkowa cena zło ta spadnie do poziomu oficjal nego kursu 35 dolarów za uncję, oczywiście pod warun kiem, że MFW nie będzie od działywał na obniżenie ceny kruszcza na wolnym rynku. Wy stąpienie Schillera jest uważa ne za oznakę zarysowujące go się porozumienia w spra wie cen złota. W kołach euro pejskich uczestników sesji przypuszczają się, że porozumie nie to osiągnięte zostanie w najbliższych dniach, chociaż prawdopodobnie nie znajdzie odbicia w oficjalnym komuni kacie. (PAP)

Państwo — głównym czynnikiem przeobrażenia społeczeństwa

Artykuł w moskiewskiej „Prawdzie”

W dzienniku „Prawda” z 2 października ukazał się arty kuł dr praw A. Kosićna na temat roli państwa jako głów nego czynnika rewolucyjnego przeobrażenia społeczeństwa.

Mimo wystąpienia przeciwni ków marksizmu-leninizmu, — pisze autor — państwo nowego typu daje wiele dowodów swej wielkiej siły twórczej i praw dziwego demokratyzmu.

Demaskując fałsz różnych te orii burżuazyjnych i anarchis tycznych, jakoby proletariar iat nie potrzebował własnej pa ństwowości, autor stwierdza m. in.: osławiona „rewolucja kulturalna”, dokonywana przez grupę Mao Tse-tunga, która dąży do utrwalenia w Chinach reżimu dyktatury wojskowo biurokratycznej z jej wielko mocarstwowymi i szowinistycz nymi tendencjami, doprowadzi ła w istocie rzeczy do anarchii.

Zaciekle ataki przeciwko państwu dyktatury proletaria tu są także podejmowane przez pravicowych oportunistów. Oświadczają oni jawnie że państwo socjalistyczne i jego aparat zajmują wrocie stano wisko wobec „liberalizacji” i „demokratyzacji” ustroju spo łecznego.

Tymczasem — pisze dr Kosićna — nowy ustrój utrzymał się w zde cydowanej walce przeciwko siłom starego świata, rozgromił te siły może tylko państwo ludzi pracy, państwo dyktatury proletariatu.

W wyraźnej sprzeczności z za sadami marksistowsko-leninow skimi pozostają także koncepcje jugosłowiańskie. Teoretycy jugo słowiańscy dzielą socjalizm na dwie fazy — na fazę „socjalizmu etatystycznego (państwowego)” oraz na fazę „prawdziwego so cjalizmu”. Uważają oni że „pozy teczna rola państwa spełnia tył ko w „pierwszej fazie”. Na po czątku okresu przejściowego, po nieważ w dalszym okresie głów ne jego funkcje w dziedzinie ko rowania społeczeństwem powin ny — ich zdaniem — przejść do organizacji samorządowych.

Tymczasem — podkreśla Kosićna — doświadczenie Związku Ra dzieckiego i innych bratnich kra jów potwierdza w pełni że pa ństwo socjalistyczne zachowuje swe funkcje we wszystkich fa zach budowy komunizmu.

Pravicowe, antysocjalistyczne i rewizjonistyczne siły prowadzą walkę przeciwko państwu socjali stycznemu wyciągają raz po raz antymarksistowską tezę o „czyszczeniu demokracji”, przeciwstawi ając ją dyktaturze proletariatu.

Ignorując znaczenie warunków społecznych, w jakich funkcjo nuje dyktatura proletariatu, nie widząc głównego frontu walki kla sowej przeciwko siłom starego świata rewizjoniści domagają się likwidacji wszelkich form przy musu ze strony państwa, nie bio rąc przy tym pod uwagę wobec kogo przymus ten ma być sto sowany.

Propaganda burżuazyjna stara

Rozmowy na temat problemów bliskowschodnich

Minister spraw zagranicz nych Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Riad, odbył we wto rek rozmowę na temat proble mów bliskowschodnich z ame rykańskim sekretarzem stanu, Ruskim. Szef dyplomacji a merykańskiej spotkał się przedtem z ministrem spraw zagranicznych Jordani, Rifai a w poniedziałek z ministrem spraw zagranicznych Izraela, Ebanem. (PAP)

Bezrobocie — głód — analfabetyzm

Smutna statystyka Hiszpanii

Z Hiszpanii napływają do no sienia o przybierającym na sile terrorze, bezrobociu, trud nej sytuacji w dziedzinie o światy, warunków życiowych itp. Ostatnio podano, że 393 więźniów z Burgos skazanych zostało przez frankistowskie trybunały wojskowe na łączną karę 9,825 lat więzienia.

Bezrobocie, głód, analfabe tyzm z dawien dawna są zja wiskiem powszechnym w co dziennym życiu Hiszpanii. W kraju, według zaniżonych o ficjalnych danych, jest 159 tys. bezrobotnych. Jednakże wed ług doniesienia francuskiej agencji UFI, w samej tylko prowincji Barcelonie może znaleźć zatrudnienie taka wła śnie liczba osób. Hiszpańskie

Ministerstwo Pracy opubliko wało niedawno dane z któ rych wynika, że w poszukiwa niu pracy w 1966 roku opuści ło kraj około 2 mln ludzi.

Nie lepiej przedstawia się sprawa oświaty. W Hiszpanii nie chodzi o szkoły około mi liona dzieci. Przyczyna kryje się w tym, że wiele rodziców nie jest po prostu w stanie płacić za naukę swych dzieci.

Jeśli dodamy do tego, że Hi szpania jest po Portugalii kra jem o najniższej w Europie sto pie życiowej, to staje się zro zumiałym, jak bardzo niepra wopodobnie wygląda oświad czenie frankistów o „panują cym w kraju ładzie społecz nym”. (PAP)

Dalsze operacje przeszczepienia nerki

Warszawscy lekarze z I Kli niki Wewnętrznej i I Kliniki Chirurgicznej AM przeprowa dzili w tych dniach 3 dalsze udane operacje przeszczepie nia nerki.

Tak więc w ośrodku stołecz nym dokonano już 14 tego rodzaju zabiegów. 9 spośród pacjentów żyje i cieszy się do brym zdrowiem. „Najstarszy” pacjent jest już ponad 2 lata po operacji, a pozostali 5 — dzieli przeszło rok od zabiegu. Wszyscy powrócili do swoich normalnych zajęć, jakkolwiek pozostają nadal pod stałym nadzorem kliniki.

Ostatnie 3 zabiegi przeszce pienia należą do pierwszych jakie przeprowadzone zostały po kilkumiesięcznej przerwie związanej z rozbudową stacji sztucznej nerki w I Klinice Wewnętrznej kierowanej przez prof. dr Tadeusza Orłow skiego, jest to największy o becnym w kraju ośrodek tego typu.

Siły specjalne USA — obłożone

Dokończenie ze str. 1

i ostrzału artyleryjskiego party zanci całkowicie opanowali sytuację w tym rejonie. Ame rykański rzecznik wojskowy odmówił udzielenia jakichkol wiek informacji o rozmiarach strat obłożonych wojsk.

Do walk doszło również w pobliżu innej miejscowości w tym rejonie — Ninh Thuan 260 km na północny wschód od Sajgonu. W środę rano rejon zajmowany przez wojska saj gońskie został ostrzelany przez artylerię sił narodowo-wyzo leńczych. W ciągu 24 godzin lotnictwo amerykańskie doko nało na północne prowincje Wietnamu południowego 7 ma sowanych nalotów. Głównym celem ataku piratów amerykań skich były domniemane po zycje partyzantów w prowinc ji Binh-Duong.

FRONT POŁUDNIOWY

W południowej części Wiet namu południowego partyzan ci w dalszym ciągu kontynu ują akcje zaczepne przeciwko wojskom amerykańskim i re żimowym. Głównym rejonem walk jest tutaj delta Mekon gu oraz prowincje w pobliżu granicy z Kambodżą.

We wtorek partyzanci ostrze lali pozycje wojsk sajońskich znajdujące się kilkanaście kilometrów na pñ. zach. od Sajgonu. Amerykańskie patro le przeszukujące pobliskie oko lice Sajgonu natrafili w od ległości 21 km na południowy zachód od Sajgonu na grupę partyzantów, która ostrzela ła nieprzyjaciela z broni maszy nowej.

Kolejny zamach bombowy przeprowadzili w nocy z wtorku na środę patrioci południo wietnamscy w Sajgonie w pobliżu jednego z gmachów administracji reżimowej.

SUKCESY PARTYZANTÓW

Agencja VNA donosi o dalszych sukcesach partyzantów południo wietnamskich w walce z wojska mi agresora. W jednej tylko prowincji Long An w ub. miesiącu partyzanci wyeliminowali z walki około 400 żołnierzy USA. 28 wrześ nia partyzanci ostrzelali obóz saj gońskich sił specjalnych w okre gu Thuong Duc. Patrioci urzadzili zasadkę na konwoi amerykań ski na rzece Giong Tron w prowincji Ben Tri. W rezultacie walk partyzanci zatarli 5 jednostek pływających oraz wyeliminowali z walki około 200 żołnierzy nieprzy jaciela. (PAP)

Neohitlerowska impreza w Bonn i burzliwa kontrademonstracja

We wtorek wieczorem w hali im. Beethovena w Bonn odbyła się impreza neohitlerowskiej partii NPD z udziałem jej przywódcy von Thaddena. Wywołała ona jednak burzliwą demonstrację przeciwników NPD, co uniemożliwiło organizatorom sprawne przeprowadzenie zebrania, mimo sil nej ochrony policyjnej.

Już przed Beethovenhalle członkowie kolońskiej organi zacji pod nazwą „akcja demo kratyczna przeciwko radykali zmowi pravicowemu” ostrze gała publiczność przed zgubną działalnością NPD. Również katolickie zrzeszenie studen

ckie rozpowszechniało ulotki potępiające ruch neohitlerow ski. Gdy rozpoczęło się zebra nie — tłum młodych demon strantów przyjął przedstawicieli NPD ironicznymi okrzy kami „Sieg Heil!”, „naziści wy noście się z miasta!”, „precz z faszyzmem!”, „Wódz!” NPD Thadden daremnie usiłował odczytać do końca swój refe rat. Na sali wywiązała się bój ka między demonstrantami a bojówkami NPD. Używano po cisków z gazami łzawiącymi. Zebranie musiano najpierw przerwać na dziesięć minut, a potem w ogóle zamknąć.

Współpraca geologów Polski i ZSRR

W poniedziałek w Minister stwie Górnictwa i Energetyki w Katowicach podpisano pro tokół o współpracy w zakresie geologii i geofizyki między re sortami geologii ZSRR oraz górnictwa i energetyki PRL. Dokument ustalający kierunki prac poszukiwawczych za ropą i gazem ziemnym na obszarach przy granicznych został opracowa ny na podstawie narady geologów i geofizyków Polski i Związku Ra dzieckiego, która odbywała się w Łańcucie i Krakowie, a doty czyła oceny aktualnego stanu i dalszych kierunków rozwoju prac geologiczno-poszukiwawczych i badawczych złóż ropy i gazu ziem nego w rejonach przygranicznych. W czasie obrad dokonano wymia ny poglądów, stwierdzając, że ob szary przygraniczne Polski i Związku Radzieckiego należy u znać za mające pomyślnie perspek tywy w zakresie poszukiwań złóż ropy i gazu. Ustalono szereg konkretnych przedsięwzięć mają cych na celu zacieśnienie współ pracy radzieckich i polskich ge ologów oraz geofizyków pracują cych w strefach przygranicznych. PAP

„Rocznik statystyczny 1968”

1 października, zgodnie z usta nowym terminem, ukazał się no wy Rocznik Statystyczny 1968. Zawiera on informacje liczbowe ilustrujące rozwój gospodarki na rodowej i życia społeczno-kultu ralnego kraju w 1967 r. — w zesta wieniu z danymi za lata poprzed nie.

„Rocznik Statystyczny 1968” jest obszerniejszy niż poprzednie pu blikacje. Przybilo łącznie 49 ta blic. Zgodnie z postulatami czytel ników, rozszerzono zwłaszcza in formację z dziedziny statystyki społecznej. (PAP)

Delegacja ZSRR na XXIII sesję ONZ w N. Jorku

Oświadczenie min. Gromyki

We wtorek przybyła do No wego Jorku Radziecka dele gacja na XXIII sesję Zgroma dzenia Ogólnego NZ. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko. Na lotnisku nowo jorskim minister Gromyko zło żył następujące oświadczenie: „W związku z otwarcie debaty generalnej w Zgromadzeniu Ogól nym NZ, należy w szczególności przypomnieć wielką odpowiedzial ność Organizacji Narodów Zjed noczonych, do której przywiązu jemy duże znaczenie jako do skutecznego instrumentu utrzymania pokoju. Związek Radziecki kon sekwentnie i uparcie walczy i będzie walczył o osłabienie na picia międzynarodowego i o ści se przestrzeganie zasad Karty NZ. Kraj nasz — jak i poprzednio — gotów jest współpracować w Organizacji Narodów Zjednoczo nych i poza nią ze wszystkimi państwami, które są szczerze za interesowane w usunięciu groźby nowej wojny i utrzymaniu pokoju na świecie. Wychodząc z tego za łożenia delegacja radziecka do łączy wszelkich starań, aby XXIII se sjia Zgromadzenia Ogólnego NZ osiągnęła pozytywne dla sprawy pokoju rezultaty. Celowi temu służą przede wszystkim przedsta wione przez Związek Radziecki do rozpatrzenia przez sesję ważne propozycje zawarte w „memoran dum rządu ZSRR o niektórych niecierpiących zwłoki krokach mających na celu przerwanie wys cigu zbrojeń i doprowadzenie do rozbrojenia”. (PAP)

W Tatrach — zima

Pierwszy dzień października za stał w Tatrach zimę. Obserwa torium meteorologiczne na Ka sprowym Wierchu notowało 1 sto pień mrozu oraz pokrywą śnie żną grubości 3 cm. Lodem i śnie giem pokryte są również wysoko górskie stawy tatrzańskie.

Jeśli w najbliższych dniach nie nastąpi ocieplenie, pokrywa śnie żna znajdująca się na północnych stokach gór, a szczególnie Morskiego Oka, utrzyma się już na stałe, a to będzie oznaczało począ tek zimy w wyższych partiach gór. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Perspektywy i postulaty Konina

Spośród wszystkich powiatów Wielkopolski, w konińskim włożono chyba najwięcej pieniędzy. Tylko w bieżącej 5-late polknie on 10 miliardów złotych! Należało mu się. Był przecież kiedyś najbiedniejszy, przeludniony, no i... krył w sobie węgiel brunatny.

O przemianach, jakie ten węgiel w powiecie sprawił, nie będziemy tu wspominać. Są powszechnie znane. Bardziej interesujące w tej chwili są przedzjazdowe dyskusje koninian: jak oni widzą dalszy rozwój swego powiatu, a więc i swoich siedzib rodzin? A oto co mówiono na ten temat na powiatowej konferencji wyborczej PZPR.

Podstawowe procesy inwestycyjne w górnictwie węglowym i energetyce już się kończą. Po zmontowaniu dalszych 4 bloków o mocy 200 MW każdy i wybudowaniu jeszcze jednej (i ostatniej) odkrywki węglowej dla tej elektrowni, nie więcej w tej dziedzinie robić się nie będzie. Wprawdzie rozważa się możliwość zwiększenia mocy „Pątnowa” o dalsze 400 (do 1600) MW lecz ma to związek z dostawą gazu ziemnego lub węgla kamiennego, a to już zahacza o problemy ogólniejsze.

Sprawdza się natomiast powiedzenie, że do energetyki, inwestorzy ciągną jak pszczoły do miodu. Szczególnie ci, którzy potrzebują tej energii dużo i tanio.

Obok Huty Aluminium rozpoczęły się więc roboty przy budowie Walcowni, która przetwarzać będzie surowe bloki aluminium na arkusze blach. Ponieważ podstawowy materiał do produkcji aluminium sprowadza się z zagranicy, a polscy naukowcy opracowali metodę wydobycia tego materiału ze zwykłej gliny, przeto w przyszłym roku, ma ruszyć w Koninie budowa olbrzymich zakładów chemicznych, wytwarzających siarczan i tlenek glinu. W samej Hucie zamierza się dobudować 2 potężne hale elektrolizy, które podwoją jej obecną produkcję.

Według prognoz demografów, w 1975 roku ludność powiatu wzrośnie do około 160 000 osób. Przemysł i inne dziedziny gospodarki zatrudnią około 38 000 osób. Prognozy wskazują jednak, że jeśli potencjalne zasoby męskiej siły roboczej będą mogły być wykorzystane w około 96 procentach, to kobiecej — tylko w 59. I tu rozpoczyna się problem.

Górnictwo, energetyka, hutnictwo, a nawet planowana chemia, nie stwarzają warunków dla szerszego zatrudnienia kobiet. Tymczasem ludność powiatu w połowie z nich właśnie się składa. Powstaje więc pilna potrzeba wybudowania w powiecie 1 lub 2 zakładów przemysłu lekkiego, typowo kobiecych. Lecz przemysł lekki do energetyki jakoś nie ciągnie, żadnych ofert dotąd nie złożył.

Kobiety konińskie nie zgadzają się z taką jednostronną rozbudową przemysłu. Powołują się przy tym na konstytucję, na zasadę równouprawnienia; twierdzą, że także uczą się, mają swoje aspiracje i plany życiowe.

Zanim więc zajmą się tą sprawą organy planowania centralnego, proponuje się tu przeprowadzenie „generalnego przeglądu” stanowisk pracy w powiecie, i zbadanie, które z nich mogą objąć kobiety. Mężczyźni zaś zachęcać się ma do pracy w tych zawodach, w których kobiety pracować nie mogą. Czas pokaże jak te propozycje zostaną zrealizowane.

Następnym dominującym w dyskusji na konferencji przed zjazdowej problemem jest nienadążanie z budową tych wszystkich inwestycji, które rozwojowi przemysłu winny towarzyszyć: urządzeń komunalnych, handlowych, oświatowych, kulturalnych itp. Zaległości w tej dziedzinie jest masa. I cokolwiek inwestorzy mają na swe usprawiedliwienie, jedno jest pewne: nie mieli i nie mają dobrej, generalnej koncepcji rozwoju powiatu.

Brak tej koncepcji widać na każdym kroku. Oto Nowy Konin, który powinien być wzorcem socjalistycznych miast, jest w gruncie rzeczy zlepkim osiedli, miastem bez oblicza. (Wystarczy posłuchać rozmów gospodyń domowych wybierających się po zakupy. Dekad? — „do miasta”, czyli do starego Konina). Oto komunikacja — udręka tutejszych ludzi, padająca cieniem na rytmiczną pracę przemysłu. Oto handel — złodziej czasu! Lista żądań jest długa; wpisano na nią i brak żłobka, i brak... cmentarza.

Lecz tutejsi ludzie są optymistami. Pracują, spłacają społeczęństwu dług zaciągnięty na budowę kopalń i elektrowni, podejmują zobowiązania produkcyjne (od wiosny do 31 sierpnia 126 mln zł) i czyny społeczne (np. wybudowali w tym roku 9 km dróg), podnoszą plony (wydajność 4 zbóż z hektara wzrosła z 15,3 w 1964 do 21,8 kwintala w br) i ufają, że ich przedzjazdowe postulaty, których próbkę tu zaprezentowaliśmy, zostaną zrealizowane.

PIOTR CHOJNACKI

NOTATKI Z KRAJU NOMADÓW

Mongolia z lotu ptaka

Korespondencja własna „Głosu“

Samolot wystartował gdy jeszcze trwała noc. Irkuck spał. Mongolski pilot siadł za sterami, zapuścił silniki i natychmiast ruszył po rozbiegu. Żadnego rozgrzewania, żadnych prób — ot po prostu zapuścił silniki i śmignął w górę. Takiego startu jeszcze nie doświadczyłem. Po chwili nasz Antonow (AN-24) leciał nad Bajkałem, wznosił się nad pokrytymi śniegiem szczytami Sajajów, gdy nagle zostały się zaróżowiły, pojaśniało na horyzoncie i zobaczyłem jeden z najpiękniejszych wschodów słońca w moim życiu. Różowa we obłoczki tuż pod nami, niżej białoróżowe na wschodnich stokach, czarne na zachodnich, rozłożyste szczyty gór, z boku połyskujący metalicznie ogromny Bajkał.

Ale po paru minutach Bajkał znikł, ostre dotąd szczyty zaczęły łagodnieć, rozlewać się, doliny stawały się coraz szersze. Krajobraz nabrał koloru popiołu, bądź też — w innych miejscach — barwy rdzawozłotej. Jak się potem przekonałem ta właśnie barwa jest najbardziej charakterystyczna dla mongolskiego pejzażu z czasu początków jesieni. Wypalone słońcem niezmierzone stopy mienia się wszystkimi odcieniami barw: złotej, żółtej, brunatnej i rdzawej.

Z lotu ptaka krajobraz to wielce egzotyczny, rzuca się zwłaszcza w oczy przeraźliwa pustka, nigdzie nie można dostrzec żywej istoty, nigdzie śladu zabudowań. Ale oto w dole nie widać kilka białych plamek, potem pojawia się jakaś pojedyncza, znowu gdzieś wyżej dwie. To jurty, odwieczne miejsca zamieszkania mongolskich nomadów, coś w rodzaju okrągłego namiotu ze stożkowym dachem. To „coś” ma szkielet z drewnianych kołków, obciągnięty najpierw warstwą wołoku z wielbłądziej wełny, latem cieńszą, zimną grubsza, zaś z wierzchu białym grubym płótnem, jakby brezentem. Te białe okrągłe plamki — to były pierwsze moje wizualne kontakty z ludzkimi siedliskami w Mongolii. Takie siedliska dają się szybko zwać, przeniesić w inne miejsce, i od nowa postawić. I to robi się tu kilka razy do roku. Jak to u nomadów, ludów koczowniczych, które wędrują po prostu w poszukiwaniu lepszych warunków w żywienia swych trzód.

Po tym pierwszym rzucie oka na Mongolię z samolotu, zrobiły rzuć oka na mongolską historię i współczesne problemy. Najpierw jednak kilka danych typu encyklopedycznego. Trudno bowiem cokolwiek zrozumieć ze spraw tego kraju, jeśli się nie ma stałe na uwadze, że ma on powierzchnię pięciokrotnie większą od Polski, ludności zaś tyle ile ma Warszawa

(1565 tys. km kw. i około 1200 tys. ludzi). Daje to średnią gęstość zaludnienia około 0,7 na 1 km kw., w stolicy Ulan Bator mieszka obecnie ćwierć miliona ludzi, co oznacza, że w rzeczywistości w bezkresnych stepach gęstość zaludnienia jest znacznie mniejsza. Ale to dopiero pierwsze pojęcie o tutejszych problemach, o możliwościach komunikacji, łączności, zaopatrzenia. Z samolotu co pewien czas dostrzega się na stepie jaśniejsze nitki dróg, czasami pojedyncze, czasami tworzące cały kłębek, który potem w różnych kierunkach usiłuje się rozplatać. Ot, po prostu ktoś przejechał przez step samochodem, zostawił ślad. Inni poszli tym śladem. I to jest droga. Komuś innemu wydawało się niewygodna, pojechał obok i powstała droga równoległa, tuż obok.

Inną charakterystyczną cechą tego kraju jest jego wysoka położenie. Średnia wysokość kraju, którego całą niemal powierzchnię stanowi Wyżyna Mongolska, wynosi 1580 m nad poziomem morza, co u nas, na przykład w Karkonoszach, jest wysokością najwyższych szczytów górskich, a i w Tatrach jest wysokością nie do pogardzenia. W ogóle najniższe tereny Mongolii, obszary wokół jeziora Choch-Nur położone są na wysokości 550 m, czyli Karpacza albo Krynicy. Najwyższe natomiast obszary górskie wznoszą się ponad 4 tys. m.

Klimat jest suchy, wybitnie kontynentalny. Pogoda przeważnie słoneczna. Najbardziej zaskakują temperatury, zmieniające się znacznie w ciągu doby. Amplituda tych wahań wynosi 20—30 stop. C, co oznacza, że jeśli w południe jest np. +10 stop. C, to rano i wieczorem będzie —10 stop. C, w nocy zaś —20 stop. C. Dość trudno do tych ciętych zmian się przyzwyczaić. Trudno też Europejczykowi skompletować właściwą odzież, przydatną jednocześnie na tak różne temperatury.

Ludzie zamieszkiwali tutaj w czasach tak odległych, że wprost brzmiało to jak bajka. A jednak znaleziska archeologiczne odkryte w ostatnich latach pozwalają twierdzić, że przodkowie dzisiejszych Mongołów pojawili się tu co najmniej 200 tysięcy lat temu. A więc kolebka ludzkości? Bardzo być może. W każdym razie już w III w. p.n.e. na terenach dzisiejszej Mongolii istniało społeczeństwo klasowe i organizacja państwowa, stworzone przez Hunów, a potem kolejno powstawały państwa tworzone przez inne plemiona, aż do gwałtownego przyspieszenia procesu rozwoju feudalizmu, jakie dokonało się za panowania Kitanów. Na bazie państwa Kitanów powstała w XIII w. n.e. scentralizowane państwo mongolskie utworzone przez Temudżyna, znanego z historii jako Dżyngis — Chan. Jego podboje poddały mongolskiemu panowaniu ludy zamieszkałe obszary od brzegów Pacyfiku po środkową Europę, w tym Chin, Iran, Rosję i wiele innych krajów. Było to największe w dziejach ludzkości państwo, mające doskonałą na ówczesne czasy organizację wojskową, konsekwentne prawodawstwo i sprawniejszą niż u innych narodów organizację państwową. Obszar przetrwał jednak ówczesne możliwości administracji i państwo rozpadło się

na kilka. Mongołowie jednak rzadzili nadal w podbitych krajach, że powoli się tylko na mongolską dynastię Juan rządząca Chinami przez następne 100 lat.

Następuje jednak stopniowy upadek, aż do popadnięcia w niewolę Mandżurów, która trwała 200 lat. Kilka wystąpień powstańczych doprowadziło w końcu do odzyskania niepodległości w 1911 r. i utworzenia jedynej w świecie (obok Tybetu) monarchii feudalno-teokratycznej, w której chanem czyli głową państwa został bogdo — gegen czyli głowa mongolskiego kościoła lamaistycznego. Jest rzeczą zdumiewającą, że kraj o takim stopniu rozwoju (panowanie mandżurskie spowodowało dwóch setletni zastój) i o tak silnych wpływach duchownych (115 tys. lamów — zakonników było w Mongolii w 1921 r.) zdołał wykształcić jednocześnie na tyle silny ruch rewolucyjny, że mógł on pomyśleć, w ślad za zwycięską Rewolucją Październikową, zbrojnie powstać przeciw interwencji wojskom chińskim i białogwardyjskim oraz rodzimym ciemniźcytelom i 11 lipca 1921 r. ogłosić zwycięstwo mongolskiej rewolucji ludowej.

Jestem więc w drugim po Związku Radzieckim państwie budującym socjalizm, w państwie rządzonej przez marksistowską Mongolską Partię Ludową Rewolucyjną, która na swoim VIII Zjeździe w 1924 r. określiła generalną linię partii i wytyczyła drogę rozwoju kraju, jako „drogę rozwoju niekapitalistycznego”. Odważna to była na owe czasy decyzja w kraju, w którym feudalizm zachował się w czystej postaci badając najdłużej na świecie.

Symbolicznie pokazuje to obraz na ścianie gmachu Mon-

Dokończenie na str. 4

MIECZYSLAW SKAPSKI

Wokół niektórych wyjazdów

Przed dwoma tygodniami Ida Kamińska — aktorka Teatru Żydowskiego w Warszawie, która wyjechała z Polski wraz z mężem, Marianem Melmanem — także aktorem tego teatru i córką Ruth, oświadczyła, że postanowiła do kraju nie wracać. Prywatna to sprawa tych państwa i nie wypadałoby się do niej mieszać, gdyby nie uboczny aspekt zagadnienia. Zachodnia propaganda zaczęła trąbić na alarm: „Patrzcie no, patrzcie! Kto z tej Polski. Anon Domini 1968 wyjeżdżać musi!”

Nie pozostały w tyle i tuby propagandowe NRF. Tak się dziwnie już w życiu składa, że ten kto ma najmniej do powiedzenia, wrzeszczy najbardziej. Zachodniomiejemski „Stern” w numerze 39 z dnia 29 września br. na stronie 186 piórem anonimowego autora zelektryzował czytelników szokującym tytułem: „Antysemityzm — druga ucieczka. Jak Teatr Żydowski w Warszawie utracił swoją, światową sławę, kierowniczkę”.

Podobnie jak NRF-owski „Anonim” wiemy kim była Ida Kamińska. To córka aktorskiego małżeństwa, która mając piętnaście lat debiutowała na scenie ojca. Trzy lata później samodzielnie reżyserowała już sztukę. W latach okupacji uciekła przed hitlerowcami do Związku Radzieckiego, gdzie spędziła wojnę w teatrze objazdowym. Do Polski wróciła w roku 1946. Znany jest jej wkład w dzieło sztuki powojennego teatru. Zastępną jako „Matka Courage” w sztuce Bertolta Brechta. Państwo ludowe, doceniając jej talent nie szczędziło sum na rozbudowę Teatru Żydowskiego w Warszawie, jedynej w świecie, poza Izraelem, tego rodzaju placówki kulturalnej. Artystka korzystała z priorytetu na dużym i małym ekranie. Podziwialiśmy ją...

Za swoją działalność p. Ida Kamińska odznaczona była najwyższymi nagrodami. Można było ją spotkać na galowych okazjach i święt narodowych czy goszczenia w Polsce przedstawicieli państw ob-

Miesiąc oszczędzania

Dzisiaj w SKO jutro w PKO

Na półkach oszklonej szafy w centrali Powstaniej Kasy Oszczędności w Warszawie stoi kolekcja kolorowych skarbonek. Są z drewna, metalu, plastiku. Polskie mają kształt termometrów czy góralskiej chatki, holenderskie — wiatraczka lub słupa ogłoszeniowego, szwedzka — samochodu. Najwięcej różnych kuferków i świnek. Jest także arka Noego, domki z pierników, kaczkę Donald. Słowem — różności.

Na całym niemal świecie dzieć uczą się oszczędzać. Już dawno zrozumiano, że nawyk oszczędzania trzeba rozwijać od małości, że nawyk ten to gwarancja wychowania rozsądnego gospodarującego społeczeństwa.

Niektórym naszym piękności chom to nie odpowiada.

— Wyhodujemy społeczeństwo ciulaczy, Harpagonów — powiadają. Nie ma obawy! Byłoby tylko nie wypaść mądrej idei. Zdarza się bowiem, że jeśli nauczycielka przypomni o wpłacie na SKO, dziecko po przyjściu do domu wyciąga rękę i powiada tata, pani ka-zała przynieść jutro 10 zł! To znaczy że słusznych intencji ro-bić karykaturę.

Żeby instytucja znana pod skrótem SKO funkcjonowała jak należy, nauczyciele opieku-jący się tą sekcją samorządu uczniowskiego muszą w dobrze pojętym interesie dzieci i społeczeństwa dobrze nią pokie-rować. Nie o gromadzenie pie-niędzy przecież chodzi, lecz o rzecz daleko ważniejszą — o wdrożenie dzieci do rozsądnego gospodarowania tymi kwotami, które uzyskują przy różnych okazjach w domu, a nawet dzieci starsze również do szu-

Dokończenie na str. 4

K. EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

!PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Rano czekał mnie wyjazd do Ostrowca i Janika (odległość około 20 km leśnymi drogami), gdzie miałem stanąć na godzinę 8. Rozmowa odbywała się w obecności tow. Czesława Karwińskiego, który towarzyszył mi w ciągu całego dnia.

Wobec naszego oporu, Andrzej był skłonny pojechać rowerem w pojedynkę. Wówczas postanowiliśmy mu towarzyszyć. Mielśmy na uwadze uzyskanie wiadomości od naszych przyjaciół o sytuacji w tym terenie.

Odległość 2 km przebyliśmy w ciągu kilku minut. W kopalni otoczony lasem, położonej w odległości 2 km od głównego traktatu lisa — Ostrowiec, zastaliśmy w domu jedynie panią Salkową oraz jej 16-letniego syna Bogusia. Bogus był już członkiem organizacji podziemnej i bardzo aktywnie pomagał nam w razie potrzeby. Utrzymywanie łączności między lasem i okolicznymi garnizonami wymagało sprytnego łącznika. Takim był właśnie Bogusław Salek.

Z powodu swojego młodzieńczego wieku i drobnej budowy, nie zwracał zbyt wielkiej uwagi okupanta. Ojciec wraz z Danusią byli już przeniesieni do kopalni pirytu, do Stupi w Górach Świętokrzyskich.

Po dłuższej rozmowie i konsumowaniu dziełki mleka, udaliśmy się na odpoczynek. Była godzina około 2. Przed wypoczynkiem zapytałem gospodarzy, „jak dawno zaglądali tu Niemcy?”

„Dokładnie jedenaście miesięcy temu” — brzmiała odpowiedź pani Salkowej.

Trzeba mieć rzeczywiście zakichane szczęście, aby przybyli akurat dzisiaj — pomyślałem.

Sen zmorzył nas solidnie. Andrzej rozebrał się i położył do łóżka. Nie mógł wiedzieć, że pozostało mu tylko niecałe 4 godziny życia.

Położył na stole pistolet marki „Vis” oraz paczkę amunicji. Ja z tow. Karwińskim nie rozbieraliśmy się w ogóle. Położyliśmy się w poprzek łóżka obok siebie z automatami na pier-siach.

Po 3 godzinach snu tow. Karwiński budził mnie i zachęcał do wstania. Przypomina o zbiorze pod Ostrowcem. W głowie mi się kręci z niewyspania, ale swoim zwyczajem, zrywam się szybko i natychmiast opanowuję senność.

Spoglądamy przez chwilę na Andrzeja, który śpi bardzo smacznie. Szkoda przerywać mu tak zasłużonego snu. Ma do oddziału blisko. Zresztą oddział będzie kwaterował cały dzień. Andrzej ma w pobliżu naręczoną. Czyż można zabronić miłości z powodu wojny? Andrzej ma dopiero 26 lat, Jadzia 18. Co innego my. Przed nami daleka droga. Spoglądamy na zegarek. Jest godzina 5.15. Już tylko pół godziny. Nie zdajemy sobie sprawy, że życząc Andrzejowi dobrego wypoczynku i szczęśliwego spotkania z naręczoną, kopiemy mu własnymi rękoma arcy. Pamięć o tym dręczy mnie często do dziś. Jeszcze chwila wahania: budzić, nie budzić. Szkoda, niech się wyśpi choć raz w tak czystej i porządnej pościeli. Prosimy jedynie domowników, aby zwrócili uwagę na ubezpieczenie od strony szosy.

Trzymając już za kierownicę rowerów, wypijamy po szklance ciepłego mleka „prosto od krowy” i ruszamy szybko wydeptanymi ścieżkami w kierunku naszego oddziału. Tylko 2 km.

Dojeżdżamy do Kuter. Wartownik odsuwa żerdź plotu, który na wysokość 2 metrów okala całą kilkukhektarową posadę leśniczego. W tym momencie padają głośne strzały pojedyncze i z automatów. Odgłosy strzałów w lesie, zwłaszcza z poranna rosą, rozchodzą się szerokim echem i trudne są do zlokalizowania przy pomocy słuchu. Trudno dokładnie zorientować się, czy to daleko, czy blisko. Nie chce mi się uwierzyć, że to w kopalni, skąd wyskoczyliśmy z Karwińskim przed chwilą.

Tymczasem z kierunku od szosy, od wylotu drogi idącej ponad polami wsi Lubienia, biegnie co tchu partyzant z ubezpieczenia i melduje z daleka, że idzie oblawa. Co u diabła, tam strzaliw, tu oblawa?

— Widziałeś? — zapytuje.

— Nie widziałem, lecz słyszałem jak szwargoczą głośno po niemiecku.

Wystawa, którą niedawno otwarto w Arsenale ma bardzo wyraźnego adresata. Jest nim przede wszystkim handel i przemysł — ludzie odpowiedzialni za reklamę, wzornictwo i estetykę produkcji. Wystawa może oczywiście zainteresować i pozostałe grono szeroko odbiorców. Przede wszystkim jednak powinna, taki jest przynajmniej jej cel — zainteresować specjalistów. Grupa młodych plastyków, absolwentów poznańskiej PWSSP, wychodzi na niej z ofertą podjęcia szeregu problemów i tematów z dziedziny wzornictwa grafiki użytkowej eksponując wstępne projekty, pozostali z 24 eksponujących swe prace prezentują gotowe produkty swej twórczości wykonywanej już na konkretne zlecenie handlu i przemysłu. Ma więc ta wystawa niejako podwójny charakter: prezentuje gotowe produkty — owoc konkretnej współpracy z przemysłem i propozycje dla niego — oferty do natychmiastowego podjęcia. I przez to zapewne jest niejednolita, przeladowna i nie zawsze w doborze eksponatów konsekwentna.

Młodym wystawcom nie można na ogół odmówić wiedzy i talentu. Nasi projektanci jak widać, a wystarczą tylko rozrzeć się po wystawach z dziedziny sztuki użytkowej, znacznie więcej potrafią stworzyć niż sugerują to nam na co dzień towary z witryn sklepowych. Od kilku co najmniej lat wiele mówi się i pisze o potrzebach sztuki dotarcia z plastyką do przemysłu, o wielkich szansach eksportowych możliwych do realizacji poprzez wzornictwo. Pewien tradycjonalizm producentów polaczony z niewiarą w możliwości pomocy ze strony plastyki na szczęście już się kończy. Będąmy jednak sprawiedliwi również w stosunku do przemysłu. Nie zawsze plastycy potrafili zaprojektować to czego oczekiwali od nich producenci i to z reguły, z braku pełnej znajomości istoty produkcji konkretnych możliwości technicznych producentów. Nie wszyscy też absolwenci szkół plastycznych wynosili ze swych uczelni umiejętności pracy dla przemysłu.

Dziś nikt już właściwie nie wątpi w produkcję w potrzebę reklamy, rolę dobrego plakatu, folderu,

afisza. Na znacznie większe przeszkody napotyka w praktyce realizacja plastyczna pomysłu na etykietę, opakowanie, kształt butelki. Jeszcze gorzej jest z wzornictwem krępowanym warunkami technologicznymi i ekonomicznymi zakładu i samym statusem komórek wzorniczych w przemyśle. Najgorzej natomiast przedstawia się sytuacja z projektowaniem form przemysłowych. A więc z plastyką w ciężkim przemyśle. Do tego potrzebna jest stała, etatowa praca artysty-plastyka w przedsiębiorstwie, znajomość technologii i konstrukcji, umiejętność dogadania się z konstruktorem, technikiem i ekonomistą. Wszystkie te sprawy zdają się rzutować i na obecną wystawę, na której grafika użytkowa po prostu prezentuje się znacznie ciekawiej niż formy przemysłowe i wzornictwo.

Ogólnie rzecz biorąc, najkorzystniej przedstawia się w poznańskim środowisku młodych plastyków sytuacja w grafice użytkowej, z powodzeniem wykorzystującej koncepcję zaczerpniętą z technik artystycznych. Przykłady: druki okolicznościowo-reklamowe i plakaty Piskorskiego, Korytowskiego, Michalaka i Jasionowicza, efektywne projekty kopert do płyt Jasionowicza, plansze scenograficzne Łosińskiego dla „Marcinka”. Wzornictwo mniej liczne, niestety, reprezentowane jest na tej wystawie bezspornie interesującą plastycznie, niebanalną w kształcie; tu np. projekty butelek Szpyta i Jasionowicza. Spośród większych realizacji dla potrzeb przemysłu zwracają uwagę zrealizowane projekty koloryzacji hal fabrycznych — Nowakowskiego oraz próby form przemysłowych Jarzembowskiego, Bartkowiaka i Szpyta. Oczywiście listę nazwisk wystawców można by mnożyć. Warto jednak jeszcze zwrócić uwagę na jeden fakt. Wystawa w Arsenale, poza tym co może zdziałać dla popularyzacji spraw plastyki użytkowej wśród społeczeństwa i zainteresowanych producentów, ma jeszcze jeden walor. Pokazuje, że ofensywa na rzecz młodych plastyków w dziedzinie sztuki warsztatowej przenosi się również na dziedzinę projektowania — zasilania nowymi koncepcjami plastycznymi produkcję.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

CITROEN wchłonięty przez FIAT?

Nowy krok na drodze koncentracji kapitału

Doroczny 55 z kolei Salon Samochodowy, to impreza, której oczekują zawsze z ciekawością miłośników „czterech kółek” z Francji i z zagranicy.

Salon tegoroczny, który podobnie jak w latach ubiegłych zorganizowany został w pawilonach wystawowych paryskiego przedmieścia Porte de Versailles nie ustępuje rozmachem swoim poprzednikom, wiadomo już, że bierze w nim udział 27 państw, a eksponatów (a mówiąc prościej — samochodów) będzie 1.100, przy czym każdy z tych modeli prezentować ma jakąś nową technologię.

Paryski „Salon Samochodowy 1968” jest tematem osobnym i jeszcze do niego powróćmy w najbliższych dniach, dziś natomiast chciałabym przedstawić kilka słów na temat przedziwnej afery samochodowej, która wynikała z przed dzień uruchomienia imprezy w Porte de Versailles i ochłodziła nie co panujący zwłokę w tym okresie entuzjizm francuskiej publiczności.

Otóż kilka dni temu rozeszła się pogłoska, że firma „Citroen”, która jest dumą Francji, zwłaszcza ze względu na produkowaną od dłuższego czasu luksusowe typy wozów światowej sławy DS-21 oraz ID-19, znalazła się w trudnościach finansowych i ma przejść pod kontrolę koncernu „Fiat”.

Prasa francuska uderzyła w dzwón alarmowy, podkreślając, że „Citroen” będzie drugą z kolei firmą francuską, która przejdzie pod obcą kontrolę (pierwszą była „Simca” przejęta przez amerykański koncern „Chrysler” i że teraz, po ewentualnym układzie z Fiatem 40 proc. francuskiego przemysłu samochodowego znajdzie się w zagranicznych rękach. Rzeczni prasy „Citroena” (Dziś mentował na specjalnej konferen-

cji prasowej pogłoskę o rzekomych trudnościach finansowych swojej firmy, ale potwierdził jednocześnie, że rozmowy z „Fiatem” trwają, tyle tylko, że za wcześnie jest na opublikowanie ich treści. Gdzie więc leży prawda? „Citroen” ban krutego, czy też nie — a jeśli nie, to dlaczego przylacza się do „Fiatu”? I skąd owe święte oburzenie prasy prawniczej i centrowej, która przecież zawsze popierała „współpracę” pomiędzy francuskim przemysłem a np. amerykańskim?

Jak się wydaje, „Citroen” istotnie nie ma żadnych większych kłopotów pieniężnych, a jego przystąpienie do „Fiatu” jest wynikiem normalnej koncentracji wielkiego kapitału, który notabene dokonuje fuzji pod szyldem bardzo modnej obecnie „integracji europejskiej”.

„Fiat sfuzjonowany z „Citroenem” stanowiłby trzecią pod względem mocy produkcyjnej firmę samochodową świata — po amerykańskim „General Motors” i „Fordzie”. A zatem dla samej firmy „Citroen” nie byłoby to takie złe.

Święte oburzenie francuskiej prasy ma natomiast inne podłoże: chodzi o zasugerowanie, że dowiódłby to ostatnich podwyżkach płac robotniczych — wywalczonych, jak wiadomo, podczas strajku w maju i czerwcu, francuscy przedsiobiercy samochodowi mają tak wielkie koszty własne, że nie są w stanie samodzielnie utrzymać się na powierzchni. Przykładem miałyby być właśnie „Citroen” — ale jak dotychczas intrzyga się nie udaje, właśnie na skutek demencji samego zainteresowanego.

Nie ulega wątpliwości, że afera sprzedaży czy też sfuzjonowania „Citroena” będzie miała swój dalszy ciąg w dyserta-

cjach komentatorów, którzy przy tej okazji będą chcieli wygrać interesy poszczególnych grup kapitalistycznych.

Sprawa na pewno skomplikuje się jeszcze, kiedy głos zabiorą czynniki rządowe: w roku 1966 wyszła mianowicie ustawa, na mocy której przedsiębiorcom francuskim wolno zawierać tylko takie umowy, które przewidują oddanie pod zagraniczną kontrolę nie więcej niż 20 proc. własnego kapitału.

Jeżeli „Citroen” ma zamiar odstąpić więcej swoich akcji, to decyzja należeć będzie nie wątpliwie do samego generała de Gaulle’a, który — jak głosi fama — zainteresował się już osobiście całą sprawą.

MIROSLAW AZEMBSKI

Mongolia z lotu ptaka

Dokończenie ze str. 3

golskiej Akademii Nauk. Jest na nim motyw powtarzający się stale we współczesnej grafice mongolskiej (m. in. na znaczkach pocztowych). Obraz jeźdźcy na koniu w skoku z pola złotego ponad polem czarnym wprost na pole czerwone. Kolor złoty symbolizuje feudaizm w symbiozie z lamaizmem czarny — kapitalizm, a czerwony — socjalizm. Próba takiego skoku w kraju wędru-

Dzisiaj w SKO jutro w PKO

Dokończenie ze str. 3

kania możliwości zarobienia własnych pieniędzy. Są na to różne sposoby, nieco inne w miejskich, a inne w wiejskich szkołach. W jednych i drugich może to być zbiórka makulatury i innych odpadków użytkowych, wyrób zabawek czy pomocy naukowych itd. w warsztatach szkolnych. Dążenie do zdobywania oszczędności własną pracą i własnym wysiłkiem wyzwoli w młodzieży inicjatywę, pomysłowość, przedsiębiorczość, poczucie odpowiedzialności i samodzielności.

Przy okazji oszczędzania drobnych kwot uczy się dzieci również szanowania rzeczy — ubrania, przyborów szkolnych, sprzętu, racjonalnego wykorzystywania odpadów materiałowych w warsztatach i pracowniach szkolnych.

Wiele się ostatnio dyskutuje na temat wychowania obywatelskiego. Jak je realizować? SKO może być jednym z elementów pracy w tym kierunku. Systematyczne wspólne oszczędzanie na realizację zaplanowanego celu (przeważnie wyliczki), świadome gospodarowanie groszem, szacunek dla mienia społecznego, a więc dla pracy — oto wypisz-wymaluj to, czego wśród innych momentów oczekujemy od obywatelskiego wychowania. Nie mówiąc o tym, że sama działalność w szkolnych kasach oszczędności przygotowuje do pracy społecznej.

Już przeszło 20 lat istnieje w Polsce Ludowej SKO. Jedno jest pewne, liczba kas rośnie. W roku szkolnym 1958/59 mieliśmy 2197 Szkolnych Kas Oszczędności, ze stanem wkładów 80 mln zł. w 1965/66 zaś — 23158 SKO z 210 mln zł. Zrzeszają one teraz 4 mln młodzi. Przy czym rzecz charakterystyczna — największe na silenie szkolnej akcji oszczędnościowej obserwuje się w woj. katowickim — na 1948 szkół jest 1437 SKO z wkładem wynoszącym 22 mln 524 tys. zł, a np. w woj. gdańskim — na 1173 szkoły — tylko 12 mln 791 tys. zł. Przypominamy jednak, że nie efekty finansowe decydują o znaczeniu i powodzeniu SKO. Ogólnie rzecz biorąc, należy przyjąć, że w społeczeństwie rośnie zrozumienie dla idei gospodarności. I to jest zjawisko pocieszające.

Sl. O.

jęcych nomadów, kraju mającego pierwsze miejsce w świecie pod względem liczby zwierząt hodowlanych przypadających na jednego mieszkańca (pogłowie wynosi około 23 milionów sztuk), w którym jednak rolnictwo dopiero niedawno się zaczęło — jest próbą niesłychanie odważną. O tym jakiego z tego wynikają problemy — następnym razem.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Październikowe nowości ekranu

POLSKA

„Ostatni po Bogu”. Reż. Paweł Kowalewski. Dramat psychologiczny (mający jednak także swoją część przygodowo-sensacyjną) o marynarzach okrętu podwodnego, zrealizowany z myślą o 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. Grają m. in. Teresa Szmigielówna, Tadeusz Śmiałek, Józef Nowak, Marian Kociniak.

„Hasło Korn”. Reż. Waldemar Podgórski. Film sensacyjny o pracy organów bezpieczeństwa, walczących z działającymi na terenie Polski agentami wrogu wywiadu. Film pokazuje, że najdoskonalsze nawet wyposażenie techniczne nie zastąpi człowieka. Grają m. in. Nowicki, Nowak, Czechowicz, Lipow ska, Kobiela, Stoor Wichniarz.

ZSRR

Październik tradycyjnie stoi pod znakiem rozpoczynających się Dni Filmu Radzieckiego, w których oglądamy zwykle szereg najnowszych i najlepszych filmów radzieckich. Tego roku będzie podobnie.

„Anna Karenina”. Reż. Aleksander Zarchi. Ekranizacja słynnej powieści Lwa Tolstoj. Dwie serie, u nas będą wyświetlane na jednym seansie. W rolach głównych: Tatjana Samojłowa, Nikołaj Gricenko, Maja Plisiecka, Anastazja Wertynska, Wasilij Lanowoj.

„Wiosna nad Odrą”. Reż. Leon Saakow. Szerokoekranowy dramat wojenny zrealizowany na podstawie książki E. Kazakiewicza pod tym samym tytułem. Wojenne losy oficera armii radzieckiej i lekarki, ujęte w ramę zwycięskiego pochodu na Berlin.

„Berlin”. Reż. Julij Rajzman. Nagrodzony w Cannes w 1948 r. jako najlepszy film dokumentalny wraca na nasze ekrany obraz pokazujący dramatyczne walki o stolicę Rzeszy. Zmontowany z autentycznych kronik radzieckich i niemieckich.

„Kobiety zostają same”. Reż. Aleksiej Saityukow. Szerokoekranowy dramat psychologiczno-społeczny o nielaimowym losie pokolenia kobiet radzieckich, na których barki całym ciężarem zwała się wojna i okupacja.

„Zenia, Zenieczka i katusza”. Reż. Władimir Motyl. Barwny komediodramat wojenny rozgrywający się w latach 1944-1945. Poetycka materia filmu (scenariusz Władimira Okudźkowa) daje na przemian nuty tragiczne i komediowe.

„Skrzydła Października”. Reż. Władimir Bajkow. Barwny, doku mentalny reportaż z wielkiej parady lotniczej nad podmoskiewskim lotniskiem Domodedowo, z okazji Dnia Lotnictwa 1967 (m. in. pokaz słynnych samolotów ponad dziesięciu o zmiennej profilu skrzydeł, startujących z pionowo). Sekwencje archiwalne filmu przy pominięciu historycznej radzieckiej lotnictwa od 1918.

„Cierpienie wino”. Reż. Otar Joseliani. Gruziński komediodramat obyczajowy o dwóch absolwentach szkoły ekonomicznej podejmujących pierwszą pracę. Analiza ich postaw życiowych, stosunku do ludzi i pracy.

CZECHOSŁOWACJA

„Romanza na trąbce”. Reż. Otakar Vavra. Dramat psychologiczny o człowieku, którego najcięższy i obfitujący w najbardziej autentyczne doznania okres życia przypadał przed 30 laty. W retrospekcji wracamy do tamtej epoki. Piękna, romantyczna opowieść.

„Jak się pozbył Helenki”. Reż. Václav Gajer. Komediodramat rozgrywający się w środowisku dzień nikarzy i pracowników technicznych rozgłośni radiowej. W tętach nych rozgłośni dwoje ludzi przeżywa dramat samotności, zbliżają się do siebie przez przypadek.

JUGOSŁAWIA

„Brzoza”. Reż. Ante Babaja. Barwny dramat psychologiczny o delikatnej i subtelnej dziewczynie wiejskiej, z którą żeni się młodość wyzawadza, pierwszy do flirtów, tańca i kieliszka. Chłopak do piero po śmierci dziewczyny zrozumie, co stracił.

RUMUNIA

„Poranki młodości”. Reż. Andrei Blaier. Dramat psychologiczny, którego bohater, 22-letni młodzi-

niec, zastanawia się nad tym, jak żyć — czy musi się pogodzić z szarą egzystencją urzędnika. Przez bohater pokazuje sposób rozumowania współczesnych młodych ludzi.

GRECJA

„Dzień, w którym wypłynęła ryba”. Reż. Michael Cacoyannis. Barwna komedia satyryczna nawiązująca do głośnego wydarzenia pod Palomares, gdzie amerykański samolot „zgubił” nad hiszpańskim wybrzeżem dwie bomby wodorowe. Prezentując podobną sytuację wybitny grecki reżyser Cacoyannis, pragnie uświadomić ludzkości grożące jej niebezpieczeństwo.

FRANCJA

„Panienki z Rochefort”. Reż. Jacques Demy. Barwna, szerokoekranowa komedia muzyczna znanego u nas z „Parasolek z Cherbouga” reżysera. Prezentuje on nam kolejne prowincjonalne miasteczko francuskie, wpatając w akcję 17 piosenek, 13 innych melodii, kilka mini-baletów.

„Zazie w metro”. Reż. Louis Malle. Barwna komedia sytuacyjna, swego czasu szandarowe dzieło „nowej fali”. Oszałamiające tempo, lawina gagów towarzyszą wędrowce po Paryżu 10-letniej dziewczynki, w której oczach miało zamieniać się w gigantyczny lup napark.

„Kochany łobuz”. Reż. Jean Becker. Barwna, panoramiczna komedia przygodowa z Jean — Paul Belmondo w roli tytułowej. Gra młodego donżuana zrucającego się dla dziewczyny po drugiej. Aż wreszcie trafia kosa na kamień.

NRF

„Opera za trzy grosze”. Reż. Wolfgang Staudte. Barwna komedia muzyczna będąca ekranizacją znanego dzieła Bertolta Brechta. Pokazuje Londyn z końca ubiegłego stulecia, dzielnicę Soho — pełną żebraków, złodziei i niebieskich ptaków.

USA

„Udrek i ekstaza”. Reż. Carol Reed. Barwny, szerokoekranowy dramat historyczny, którego scenariusz oparty jest na popularnej powieści Irvinga Stone’a o Michale Aniele Buonarrotim. Obejmuje jednak tylko 4-letni okres malowania fresków na sklepieniu Kaplicy Sykstyńskiej. Problem główny — jak dzieło zaczyna panować nad własnym twórcą.

WŁOCHY

„Operacja święty Januarius”. Reż. Dino Risì. Barwna komedia zrealizowana we współprodukcji francuskiej i zachodniemieckiej. Srebrny Medal za najlepszą komedię na Festiwalu w Moskwie w 1967 r. Akcja rozgrywa się w Neapolu, dokąd przybywa trzej gangsterzy z Ameryki, aby zabrać skarb patrona miasta — świętego Januarius — wartości kilku miliardów lirów.

M. S.



LITERATURA PIĘKNA

Erskine Caldwell — „Ziemia trągiczna”. PIW, str. 196, zł. 10.

LITERATURA

SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Józef Fajkowski — „Ruch ludowy na Mazurach i Warmii”. LSW, str. 242, zł. 20.

„20 lat Polski Ludowej we wspomnieniach nauczycieli”. Praca zbiorowa. NK, str. 326, zł. 37.

ROLNICZE

Antoni Nowak — „Ekonomiczne problemy produkcji lnu i konopi”. PWRiL, str. 298, zł. 33.

Janusz Kozakiewicz — „Polony w gospodarstwie rolnym”. PWRiL, str. 317, zł. 30.

„Len w łódkach”. Praca zbiorowa. PWRiL, str. 263, zł. 25.

INNE

W cyklu „Miniatur morskich” ukazały się: „Śmierć Niemna” i „Francis Chichester”.

OPLATY PRZY ZAMIANIE MIESZKAN

Em-Zet. — W najbliższym czasie zamieniam mieszkanie na lepsze pod względem wyposażenia technicznego. Czy w tym wypadku będę musiał wnieść dodatkowe, a bezwzględnie opłaty?

RED. — Rozporządzenie ogłoszone w Dz. Ustaw nr 52 z 1962 r. przewiduje, że przy zmianie mieszkań i uzyskaniu w ten sposób dodatkowych urządzeń technicznych jak centralne ogrzewanie, łazienka — otrzymujący nowy lokal obowiązany jest uiścić określone opłaty. W pewnych wypadkach opłata ta może być rozłożona na raty, względnie umorzona (Dz. Ust. nr 21 z 1968 r.) (2144)

OBACZKOWANIE PTAKÓW

Uczniowie szkolni. — W jakim celu obraczkują się ptaki?

RED. — Obraczkowanie czyli znakowanie ptaków to zakładanie

na nogę (skok) pisklęcia czy ptaka aluminiowej obrączki. Metoda ta pozwala na ustalenie kierunków i szlaków wędrownych ptaków, na uzyskanie informacji o ich wieku oraz danych z biologii i etologii. Sprawa ta zajmuje się stacja ornitologiczna w Górkach Wschodnich pod Gdańskiem. Zakładanie obrączek gołębiom pocztowym przez hodowców ma na celu oznaczenie ptaków będących prywatną własnością hodowców i odróżnienie ich od innych gołębi w czasie pełnienia przez nie służby pocztowej. (2261)

KUPNO POZA KOLEJKĄ

Jadwiga M. — Czy kobieta z dzieckiem na ręku ma prawo kupować w sklepie poza kolejnością?

RED. — Pismo okólnie nr 10 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z listopada 1962 r. wymienia szeregówo wszystkich, którzy mają prawo do kupowania poza kolejnością; są to: inwalidzi, kalecy, osoby o ograniczonej zdolności poruszania się, kobiety w ciąży i kobiety z dzieckiem na ręku. Sklepy mają obowiązek wywieszania

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

w widocznym miejscu informacji na ten temat. Jeżeli w sklepie takich napisów brak, radzimy kierownikowi o tym przypomnieć. (2144)

ARANŻACJA

Zespół X. — Podczas festiwalu muzycznych bardzo często używa się słowo — „aranżacja”. Co właściwie ono oznacza?

RED. — Aranżacja to rozpisanie utworu muzycznego na orkiestrę lub też w przypadku jazzu — wyuczenie się na pamięć poszczególnych fragmentów utworu. Ogólnie biorąc, wszystkie gatunki muzyki rozrywkowej, jak rock and roll, rhythm and blues, big-beat itd. są aranżowane. Według Małej Encyklopedii Powszechnej PWN aran-

EMANCYPANTKI

Barbara O. — Kto to były emancypantki? Kiedy podjęły walkę? Czy dziś istnieją?

RED. — Emancypantki to kobiety światłe i postępowe, które w drugiej połowie ubiegłego wieku podjęły walkę o pełne prawa dla siebie. Była to walka społeczna o prawne zrównanie z mężczyznami, o prawo wyborcze, dostęp do wszystkich stanowisk i wyższych studiów. W większości krajów walka ta zakończona została sukcesem. Dziś wszystkie kobiety kształcą się można by tak

nazwać. W krajach europejskich 40 procent uczącej się młodzieży to kobiety. Największy procent studentek ma Finlandia. Polska jest w czołówce europejskiej, bo procent ten wynosi 44,5. (2146)

MŁODOCIANY INWALIDA

Janina B. pow. leszczyński. — Mam lat 17. Przez sześć miesięcy pracowałam w państwowym zakładzie. Po przebytej ciężkiej chorobie komisja lekarska zakwalifikowała mnie do II grupy inwalidzkiej. Czy przysługuje mi renta inwalidzka?

RED. — Pracownik młodociany, do 18 lat, który stał się inwalidą, ma prawo do renty niezależnie od tego jak długo pracował. Od 18 do 20 lat nabywa prawo do renty inwalidzkiej po roku pracy, od 20 do 22 lat — po 2 latach, od 22 do 25 lat po 3 latach, od 25 do 30 lat — po 4 latach, jeżeli ukończy 30 lat — po przepracowaniu 5 lat. Wniosek o przyznanie renty należy złożyć w Oddziale Wojewódz-

kim ZUS; zakłady pracy często same kompletują dokumenty i wysyłają je do ZUS.

OSWIETLENIE KLATKI SCHODOWEJ

Czesław B., pow. Czarnków. — Czy istnieją jakieś przepisy o tym, że klatka schodowa powinna być oświetlona wieczornymi? Kto powinien zaistalować elektryczność na klatce schodowej i kto za oświetlenie płaci?

RED. — Klatka schodowa w budynkach mieszkalnych powinna być w godzinach rannych i wieczornych oświetlona, ewentualnie powinna posiadać automaty do zapalania i samoczynnego wyłączenia światła. Koszt założenia jak i opłacanie rachunków za zużyty energię obciąża się administrację budynku. Jeśli zarządca budynku jest gromadzką radą narodową i wzbrania się od oświetlenia klatki, radzimy skargę wytoczyć do prezydium odpowiedniej powiatowej rady narodowej. (2225)

Mecze mistrzowskie w piłce ręcznej

Piłka ręczna należy do tych dyscyplin w naszym mieście, które zdobyły sobie dużą popularność wśród kibiców. Ci ostatni po kilkumiesięcznej przerwie będą znowu mieli okazję emocjonować się spotkaniami mistrzowskimi jednego przedstawiciela Poznania i 1' lidze męskiej — Grunwaldu.

Inauguracja ekstraklasy męskiej sezonu 1968/69 nastąpiła już w ostatnią sobotę, ale piłkarze Grunwaldu zaprezentują się swojemu publiczności dopiero w tym tygodniu. Ich przeciwnikami będą w sobotę Pogoń Zabrze a w niedzielę Sparta Katowice. Poznaniacy doskonale wystartowali w tegorocznych rozgrywkach, zwyciężając w Krakowie i Katowicach miejscowe AZS-y i są jedyną z 3 drużyn, które nie poniosły dotychczas żadnej porażki. Złazca bardzo cenne jest zwycięstwo

dalekopisem

REMIS DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH

Miedzypanstwowe spotkanie piłkarskie drużyn młodzieżowych Polski i ZSRR rozegrane w środę na stadionie ludowym w Sosnowcu przy świetle elektrycznym — zakończyło się wynikiem bezbramkowym 0:0. Spotkanie to na skutek mgły, jaka zalegała murawę boiska, zostało w 81 minucie przerwane.

6:0 DLA LEGII

W pierwszym dniu meczu piłkarskiego o Puchar Miast Targowych Legia (W-wa) pokonała TSV Monachium 6:0 (3:0).

PRZEDOLIMPIJSKI TURNIEJ KOSZYKARZY

W przedostatnim dniu przedolimpijskiego turnieju kwalifikacyjnego w koszykówce męskiej, który odbywa się w Monterrey, kozykarze Urugwaju wygrali z Indonezją 96:78 (45:38), a reprezentacja Hiszpanii zwyciężyła Austrią 85:66 (37:28).

„O PUCHAR LAJKONIKA”

W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki kobiet „O puchar Lajkonika” padły następujące wyniki:
— Kibirkstis (Wilno) — TSC Berlin 67:42 (34:20) Włsa — Korona 55:26 (25:10).

PIŁKARSKA KADRA WYGRAŁA Z BYTOMIEM

Kadra naszych piłkarzy, która 9 bm. pod firmą, zespołu ligi polskiej spotkała się w Bukareszcie z ligą rumuńską, a następnie rozegrała międzynarodowe spotkanie z NRD, rozegrała w środę w Bytomiu sparingowe spotkanie z I-ligową Polonią. Mecz zakończył się zwycięstwem kadrowców 4:3 (1:3).

NASI MOTOCYKLIŚCI NA VIII MIEJSCU

Po drugim dniu tradycyjnej sześciodniowej motocyklowej, rozgrywanej w tym roku w San Pellegrino (półn. Włochy), w konkurencji o „Srebrną Wazę” reprezentanci Polski spadli na VIII miejsce. W tej konkurencji prowadzi ex-aequo zespoły NRD „A”, NRD „B” i Włoch „A”. Polacy otrzymali 49 pkt. karnych i wyprzedzając ich — poza trzema pierwszymi ekipami: NRD „A” — 5 pkt. Włochy „B” — 6 pkt. Anglia „B” — 18 pkt. CSRS — 20 pkt. Dzień wiatu miejsce zajmuje Anglia „A” — 65 pkt.

PORAŻKA LEGII

W kolejnym swym występie podczas turnieju po zachodniej Europie, koszykarze warszawskiej Legii wystąpili w meście Denain (półn. Francja). Mecz Legia — AS Denain Voltaire zakończył się sukcesem drużyny gospodarzy 88:81 (41:36). (t)

Praca

Przyjmę ucznia w zawodzie masarskim. Michałski. Pawłowice, pow. Leszno. 31836g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Nauka

Lekcje fortepianu udzielam dyplomowany pedagog. Poznań, Aleja Wileńska 11. 33710g

Praca

Przyjmę ucznia w zawodzie masarskim. Michałski. Pawłowice, pow. Leszno. 31836g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

Uczennica (uczeń) do pracowni kalcinacji potrzebna. Kościelna 23 w podwórzu. 34040g

Przyjmę pomocnika murarskiego. Tel. 741-06. 33777g

Przyjmę młodszą uczniaw dziesięć lat do prac domowych przy ogrodnictwie, najchętniej ze wsi. Rataje 109. 33996g

TEATR

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie wiadomo”; NOWY — g. 15 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jas czy Małgosia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10 „Za naszą i Waszą wolność” (dokum. pol. 11.1.); g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Skapani w ogniu” (pol. 14.1.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Życie zioła” (franc. 16.1.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 „Hrabina Cosel” (pol. 14.1.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Markiza Angelika” (franc. 16.1.); g. 18, 20.15 „Siedmiu w płasku zioła” (włoski 16.1.); GONG — g. 10, 12 „Sprytny Piotr” (bulg. 9.1.); g. 15.30, 18, 20.15 „Generał dla Rovere” (włoski 16.1.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Zobaczmy się w niedzielę” (pol. 16.1.); GWIAZDA — remont: HUTNIK — g. 16.45, 19 „Taksówka do Tobruku” (franc. 18.1.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Tabliczka marzenia” (pol. 14.1.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Rzeka Czerwona” (USA 14.1.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Wrak Mary Deare” (ang. 14.1.); g. 17.30, 20 „Wóz dla wnuka” (USA 15.1.); OSIE — nieczynne: PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Eroica” (pol. 16.1.); PALACOWE — g. 17.30, 20 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18.1.); PRZYJAZN — nieczynne: RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wojna i pokój” (cz. III radz. 14.1.); RUSALKI — g. 10, 12.30, 15 „Panienci z Rochefortu” (franc. 14.1.); g. 17.30, 20 „Angelika i król” (franc. 16.1.); WRZOS (Lubów) — g. 18 „Grek Zorba” (USA 16.1.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Daleka droga” (franc. 16.1.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-15. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-15. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — g. 9-15. Muzeum w Górczowie — g. 10-16.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek) — „Propozycje sztuki użytkowej” — wystawa młodych artystów plastyków — g. 10-18 (do 7. X.). Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjalizm i Kultura Robotnicza” — g. 10-15. Klub MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa znaczka NRD — g. 10-20. Pałac Kultury (hall parterowy) — Wystawa książki technicznej — g. 10-18 (do 7. X.). Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14-22. PTF (Paderewskiego 7) — „Góry i morze” w fotografii M. Michalskiego — g. 10-19.

DZUR

Szpital Miejski im. Strusia — (chirurgia, internia, okulistyka) — ul. Walki Młodych 3, tel. 511-11. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66, dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ułtor 18 — cała doba. Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — czynne cała doba; stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18-7; niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba. „Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra. Wolewudzka Stacja PR — (ul. Kościuski 106), telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego. Apteki: al. Marcinkowskiego 53 czynna cała doba. Główna 11 Starolecka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-24-14 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (g. 17): 7.45 „Blekitna sztafeta”; 8.20 Gra Ork. Franka Poulenc’a oraz gitarzysty: Al Caiola i Claude Ciari 8.44 Koncerti: 9 Dla kl. III-IV: „Sześciu wierszy” — słuch.: 9.20 Z na grań Ork. Symf. Radia Węgierskiego; 10 „Chwila po przebiegu” — fragm. pow.: 10.20 Polska muzyka ludowa w oprac. artystycznym: 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 11 Dla kl. VIII: Azjatyckie naj — montaż

Poznańskie perspektywy

Dla ducha i dla ciała

W latach 1971-85 nastąpi w Poznaniu znaczny rozwój obiektów kulturalnych. Przede wszystkim wiele z istniejących obiektów otrzyma nowe zaplecze, których brak utrudnia obecnie rozwijanie właściwej działalności.

Do najpilniejszych zadań należy budowa zapleczy dla Opery i Teatru Polskiego. Od wielu lat trwa dyskusja nad koniecznością budowy nowego obiektu dla Operetki. Wiadomo bowiem, że obecne jej pomieszczenia nie nadają się na ten cel. Dobrze więc, że perspektywiczny plan rozwoju Poznania uwzględnił budowę pomieszczeń dla Operetki. Nowe pomieszczenia ma także otrzymać Teatr Aktora i Lalki. Naszemu miastu potrzebna jest także sala widowiskowa na co najmniej 5000 miejsc. Mogła

by ona równocześnie służyć im prezom sportowym.

Dla 600 000 mieszkańców Poznania w 1985 r., należałoby wybudować co najmniej 10 do 12 kin. A dla zaspokojenia coraz bardziej zwiększającej się liczby czytelników powinno powstać 86 filii bibliotecznych (w 1970 r. będzie ich dopiero 41). Wiele jest tu zatem do zrobienia, zważywszy, że sporo istniejących filii znajduje się w nieodpowiednich pomieszczeniach.

Obok już wymienionych zadań planuje się jeszcze wybudowanie zapleczy dla muzeów: Narodowego i Instrumentów Muzycznych oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej. Poznań ma także otrzymać ośrodek radiowo-telewizyjny. Na realizację tych zamierzeń potrzeba będzie w latach 1971-85 ponad 890 mln. zł.

Omawiając plan perspektywicznego rozwoju Poznania nie można pominąć zamierzeń dotyczących służby zdrowia.

Program przewiduje poprawę warunków lecznictwa zamkniętego i otwartego. Do 1985 r. nasze miasto ma otrzymać wiele nowych obiektów służby zdrowia m. in. oddany będzie do użytku szpital przy ul. Łutwickiej. Wymagać to będzie zaangażowania dodatkowo 800 lekarzy i 2500 pielęgniarek. Liczba placówek lecznictwa otwartego ma się zwiększyć o dalsze 50. Miastu ma przybyć także 15 aptek, 12 żłobków i 15 zakładów opieki społecznej.

Wybudowanie tych ostatnich obiektów stało się koniecznością z uwagi na przewidywany wzrost liczby ludzi w wieku emerytalnym. Zapewnienie lepszych, niż dotąd warunków życia ludziom starszym powinno odbywać się też przez wprowadzenie coraz to właściwszych form organizacyjnych. Należałoby nadto przedyskutować koncepcję wydzienienia w osiedlach mieszkaniowych ośrodków dla ludzi starszych, ze stałą opieką lekarską i pielęgniarską.

Aby zrealizować wszystkie

zamierzenia w dziedzinie służby zdrowia potrzeba będzie około 1 mld. zł.

Od właściwej koordynacji i gospodarskiego spojrzenia zależą będzie, które obiekty z omawianych dziedzin doczekają się najszybciej realizacji. Sądzi się, że i sami mieszkańcy Poznania na rozmaitych spotkaniach i zebraniach doruczą swój głos w dyskusji nad perspektywicznym rozwojem miasta. Tak dzieje się już m. in. na Grunwaldzie. Członkowie Prezydium DRN i radni omawiają te sprawy na spotkaniach z aktywnymi mieszkańcami. Aktyw ten wysuwa sporo swoich uwag i propozycji. (an)

Wspólna przychodnia

Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa i Wytwórni Pomocy Naukowych otrzymali nową przychodnię lekarską. Inicjatorem pomysłu i symbiozy z sąsiednim zakładem był Samorząd Robotniczy PPTB, wychodząc ze słusznego założenia, że międzyzakładowa przychodnia da się lepiej wyposażyć. Część prac wykonano w czynnie społecznym. Połączono fundusze obu zakładów pracy, 200 000 zł dołożyła Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych.

1 października nastąpiło otwarcie. Międzyzakładowej Przychodni Lekarskiej przy ul. Walsbrzyńskiej na terenie PPTB. W zaadaptowanych pomieszczeniach urządzono gabinety: fizykoterapii, zabiegowej i lekarskiej. Pierwsi pacjenci już skorzystali z usług nowej placówki. (g)

But butowi nierówny

Podobno pół miliona par butów na jesień i zimę otrzymają nasze sklepy. Mają być wśród nich nawet i buty modne. Na razie zestawy pantofli, które oglądamy w sklepach nie rokują tych optymistycznych zapowiedzi. Patrząc na to co jest do kupienia, odnosimy wrażenie jakby ktoś dokonał zakładu, że w Poznaniu i tak wszystko kupią. Czyżby sprzedaż każdej niemodnej pary była premiowana jako potwierdzenie umiejętności handlowych sprzedawców?

Mamy w mieście jeden sklep, w którym są przeważnie modne buty. Mowa o placówce branżowej Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego przy Starym Ryнку. Są to najczęściej buty z tzw. malej serii wiodącej. Zrozumiałe, że cieszą się dużym zainteresowaniem nabywców.

Ale wejście do sklepu w momencie nadejścia towaru naraża kupujących na potłuczenie i nóg. Najczęściej interweniuje tu milicja. Potłuczono już szuby, wywołano drzwi. Ostatnio, w czasie XXII Targów Krajowych tłum czekających nie wypuścił ze skle

Uczymy się chodzić

Kontrolna akcja MO na poznańskich ulicach

Od 1 października br. ob. 4. zuje w całym kraju uzupełniony Kodeks Drogowy. Wprowadza on kilka istotnych zmian zwłaszcza w stosunkach pieszy — kierowca.

Aby pomóc mieszkańcom Poznania — zarówno tym, którzy chodzą pieszo jak i kierowcom — w przyswojeniu nowych przepisów, służba drogowa MO naszego miasta organizuje 3, 4 i 5 oraz 10, 11 i 12 bm. akcję kontrolno-porządkową. Funkcjonariusze MO wraz ze społecznymi inspektorami ruchu drogowego będą zwracali szczególną uwagę na prawidłowe przekraczanie jezdni, przestrzeganie sygnalizacji świetlnej oraz zachowanie się kierowców wobec pieszych, zwłaszcza na wydzielonych pasach.

Jak można było zorientować się ze wstępnych obserwacji przeprowadzonych 1 i 2 bm. nie wszyscy mieszkańcy Poznania orientują się, jak gdzie należy przekraczać jezdnię lub kiedy zatrzymać samochód przed przejściem dla pieszych. W pewnym stopniu poznaniacy wytłumaczeni są brakiem na rynku nowego Kodeksu Drogowego, który ma dopiero ukazać się za kilka dni w nakładzie około 150 000 egzemplarzy. Już teraz śmiało można zarzykować twierdzenie, że nakład ten jest stanowczo za mały, a nowy kodeks rozejdzie się jak przysłowiowe „ciepłe bułki”.

Warto zatem na naszych łamach ponownie przypomnieć kilka istotnych zmian, jakie wprowadza nowy Kodeks Drogowy, zwłaszcza w zakresie ruchu pieszego.

W § 12, punkcie 2 czytamy: „Przy przechodzeniu przez jezdnię pieszy powinien uwzględnić odległość i szybkość jadących pojazdów oraz

istniejące ograniczenia widoczności jezdni, spowodowane przez pojazdy lub inne przedmioty”. Natomiast w pkt. 3 czytamy, że: „Pieszy powinien przechodzić przez jezdnię na przejściach tj.: w miejscach w tym celu wyznaczonych, na skrzyżowaniach ulic zaś na ulicach o małym ruchu oraz poza obszarem zabudowanym może przechodzić przez jezdnię w innych miejscach” (naturalnie powinien on kierować się do przebiegającej krawężnik jezdni drogą jak najkrótszą, prostopadłą do osi jezdni). Wart podkreślenia jest pkt. 5 w § 12, który zabrania bez uzasadnionej potrzeby zmniejszenia szybkości kroku lub zatrzymywania się podczas przechodzenia przez jezdnię.

A jak sprawa ta wygląda od strony kierowców? W § 32 mówiąc o zachowaniu się kierujących wobec pieszych stwierdza się wyraźnie, że: „pieszy przechodzący przez jezdnię w miejscach wyznaczonych oraz na skrzyżowaniach dróg korzysta ze szczególnej ochrony”. Dlatego kierowca zbliżając się do przejścia obowiązany jest zachować szczególną ostrożność a jeżeli znajdują się tam piesi, zmniejszyć szybkość tak, aby mógł zatrzymać pojazd jeżeli kontynuowanie jazdy narażałoby pieszych na niebezpieczeństwo lub zmuszało ich do zatrzymania. Nowy Kodeks Drogowy stanowczo zabrania kierowcom wyprzedzania i omijania pojazdów na przejściach dla pieszych lub bezpośrednio przed nimi.

Kierowcy nie wolno poza tym wjechać na skrzyżowanie (z sygnalizacją świetlną), pomimo zapalenia się sygnalu zielonego, jeżeli piesi znajdują się jeszcze na przejściu nie opuścili go. Gdy kierowca zbliża się do przystanku tramwajowego bez wyspeki — musi zachować szczególną ostrożność i zatrzymać pojazd w takim miejscu, aby umożliwić wsiadanie i wysiadanie. Przy przejeżdżaniu obok wyspeki tramwajowej kierowca musi również jechać bardzo ostrożnie i nie utrudniać przejścia do wyspeki i na chodnik.

Wiadomo nie od dziś, że ciasne ulice Poznania, a zwłaszcza śródmieścia są głównym powodem częstych konfliktów pomiędzy pieszymi a kierowcą. Będą one zdarzały się tak długo, dopóki nie zbudujemy odpowiedniej liczby przejść podziemnych. Nim to jednak nastąpi, tylko należała i kulturalna współpraca obu stron może doprowadzić do porządku i ładu na ulicach Poznania. (st)

INFORMUJEMY

Emeryci udający się na wczasy wypoczynkowe do Obrzycka 3 i 18 października br. proszeni są o zebrać się w wyżej podanych terminach o godz. 7 rano przed gmachem dworca autobusowego PKS w Poznaniu, skąd nastąpi wyjazd autokarami Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej.

Spotkanie b. wieźniów obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka odbędzie się dzisiaj, o godz. 17.30, w lokalu ZO ZBoWiD, ul. Łampegó 10.

Planarne zebranie członków Oddziału Związku Inwalidów Wołenych PRL odbędzie się dzisiaj, o godz. 17 w sali Klubu Oficerskiego, ul. Niezłomnych 1. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Po wakacjach przerwie wznowia swa działalność Poznański Klub Jazzowy. Wszystkich sympatyków zaprasza się na inauguracyjne spotkanie przy płytach w Klubie „Od nowa” w czwartek, 3 bm., o godz. 20. Wcześniej będzie poświęcono warszawskiej imprezie Jazz Jamboree.

Biuro Wystaw Artystycznych za wiadomiam, że w związku z rozpoczęciem 3 roku działalności Międzyszkolnego Koła Miłośników Sztuki, przyjmowane są zgłoszenia nowych członków. Do Koła może należeć młodzież wszystkich typów szkół średnich oraz starszych klas szkół podstawowych. Zgłoszenia, wraz z dokładnym podaniem adresów ucznów oraz szkół, do której uczęszczają, może na kierowca w terminie do połowy października br., pod adresem Biura (St. Rynek „Arsenal”) lub składać bezpośrednio w Biurze w godz. 9-15.

Wszelkie informacje dotyczące regulaminu i programu Koła może na również uzyskać telefonicznie pod numerem 599-10.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniu 4.10.68 r. w godz. 8-12 dla ulic: Biskupiejskiej, Zakopiańskiej i Strzeszyńskiej (od Biskupiejskiej do Murzyńskiego); w godz. 8.30-14 dla ulic: Garbary (od Północnej do Estkowskiej i od Szyperskiej do Woźnej — lewa strona), Północnej (od Garbary do nr 21), Szyperskiej, Piskowej; Przybyszewskiego (od Świerczewskiego do Szamarzewskiego lewa strona), Świerczewskiego (od Przybyszewskiego do Górczewskiego); w dniu 5.10.68 r. w godz. 8.30-12 dla ulic: Zmigródzkiej, Grunwaldzkiej (od nr 350-360), Praczkowskiej, Nowosolickiej, Strzeliskiej, Miśniewskiej, Opawskiej, Leśniczki. Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (M7880)

Powstaje klub miłośników archeologii

Muzeum Archeologiczne przy ul. Wodnej 27 organizuje dla mieszkańców Poznania i Wielkopolski interesujących się archeologią klub, którego celem będzie poszerzanie wiedzy jego uczestników o pradziejach. Członkiem klubu może zostać każdy interesujący się dawną kulturą.

Pierwsze spotkanie zainteresowanych tą akcją odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 11 w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, ul. Wodna 27. (na)

W czynie - 1000 drzew na Cytadeli

Zarząd Dzielnicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Grunwaldzie przy stał się do oceny działalności po szczególnych kół w związku z kampanią sprawozdawczą-wyborczą i V Zjazdem partii.

Członkami dzielnicowego TPPR są pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielni pracy — ogółem 7 tysięcy osób.

Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Dzielnicy dyrektor MPK — Antoni Karwacki otrzymał Złotą Odznakę TPPR.

Spółdzielnia inwalidzka z Grunwaldu ufundowała 1000 drzew i ozdobnych krzewów które w ramach czynu jzazdowego aktywiści TPPR będą sadzili w najbliższych dniach w Parku Przyjaźni na Cytadeli. (g)

radiowy; 11.25 Mel. starych przebojów gra Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonemem”; 13 Dla kl. IV: „O jednej malej wiewióreczce” — opow.: 13.20 Graja Zespoły Ludowe PR; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze L. Piwowara; 14.10 Muz. polska w nagraniu Chóru i Ork. PR w Krakowie; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci: „Pan Drops i jego trupa” — słuch.: 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 16 „Znajomi z anteny”; 16.40 Muz. i aktualn.; 19.05 „Z księgarskiej lady”; 19.20 „3 godzin na dobie”; 19.35 Felieton muzyczny K. Stromengera; 20.40 Gra Ork. Tan. PR p/d E. Czernego; 21.20 Rozmowy o wychowaniu obywatelskim; 21.30 Zespół Dziewiatka; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Muz. rozrywk. i tan.; 23.15 Po festiwalu „Warszawska Jesień 1968”; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 3.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 63.74 MHz; 3.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Aud. dokument: „Ziemie pogódz się z nami”; 9.35 Zielonogórska Kronika Kulturalna; 10 G. Holst: Mars, Venus i Jowisz z Suity „Planety”; 10.25 „Leleweł” — fragm. pow. Karola Kościńskiego; 10.45 Z muzyki rosyjskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Podróż jego czasu” — fragm. pow.; 13.45 Koncert popołudniowy; 14.15 Kalejdoskop kulturalny; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 „Wojackie śniegi”; z cyklu: „Pieśni i Tańce Świata”; 15.50 „Promienie kosmiczne” z cyklu: „Przybysze z Kosmosu”; 17.10 Śniawa Edyta Piecha; 17.25 Przechadzki po Poznaniu; 17.50 Aud. ekonomiczna; 18.10 Felieton: „Te maty pozorne nieaktualne”; 18.20

Gra Zespół B. Hardego; 18.30 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18.45 — 1 lekcja jez. rosyjskiego; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radio — Zespół „Tijuna Brase”; 19.30 Magazyn literacki „To i owo”; 20.20 Graja zesp. ludowe PR; 20.35 „Cóż za pomyśl tato” — odc. XVI pow.; 20.41 Czarnodziejskie smyczki H. Zacharias; 21.31 Opera w przekroju — Jules Massenet: „Manon”; 22.20 „Wesoły kramik”; 22.35 Impresje hiszpańskie w muzyce; 23.15 „Przełady i poglądy”; 23.25 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Łuny w Bieszczadach” — odc. 3 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspres — przez świat; 18.05 Przeboje Rodgersa i Hammersteina; 18.30 „Sekretarka” — humoreska; 18.45 Tytko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — Marian Rosco Bogdanowicz; 19.15 Jan Brahms — Wariacje na temat Schumannna gra Andor Foldos; 19.35 Pod szafiora igła; 20 Lektury... lektury; 20.15 Poliglota znad Wisły — program muzyczny; 20.35 Albośmy to jacy tacy — w krzywym zwierciadle prasy; 20.50 Przeboje na UKF-ie; 21.15 Mała ritaradiada; 21.30 Rymy i rytmy — Maryna Cwiłkowa; 21.50 Opera R. Wagnera: „Zygfyd”; 22.07 Śpiewa Mirian Makeba; 22.15 — 12 odc. „Łuku Triumfalnego”; 22.45 Jazzowe wokalizy; 23 Miniatury poetyckie — Echo olimpijskie; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Lulu.

TELEWIZJA CZWARTEK 10.55 — „Człowiek z Kanady” — film prod. NRD cz.

KOREKTORKA

z wykształceniem co najmniej średnim

zatrudni natychmiast

Redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Zgłoszenia osobiste w godzinach 12-14 ul. Grunwaldzka 19, II ptr., pok. 61.

TV zastrzega prawo zmian.